

Były szef lubińskiej drogówki wywierał na podwładnych presję, by wystawiali jak najwięcej mandatów – uważa Patryk Tomaszewski, zajmujący się tropieniem patologii w polskiej policji.



POBIEGLI tropem wilczym

W Lubinie już po raz piąty odbył się Bieg Tropem Wilczym. Jak co roku do wydarzenia, mającego przypomnieć o żołnierzach wyklętych, przyłączyło się kilkaset osób z miasta i okolic.

» STR. 10i11

Podziel się DOMEM

Właśnie mija rok, odkąd w powiecie lubińskim powstał Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej. Z okazji pierwszych urodzin placówka rusza z kampanią promującą rodzicielstwo zastępcze „Podziel się domem”.

» **STR. 8**



NAKRĘCĄ film ku przestrodze

Grupa młodych pasjonatów z naszego miasta kręci krótkometrażowy film. Chce opowiedzieć o ważnych sprawach. Filmowcy potrzebują finansowego wsparcia lubinian, by móc zrealizować swój projekt.

» STR. 4

POCIĄGI PONOWNIE W LUBINIE



» Na stację PKP w Lubinie po wielu latach przerwy znów wjechał pociąg pasażerski Kolei Dolnośląskich. Na razie był to jedynie techniczny przejazd, a wewnątrz nie było żadnych podróżnych, ale i tak można mówić o historycznej chwili. Zgodnie z oficjalnym rozkładem pierwszy kurs z Lubina do Wrocławia – już z pasażerami – wyjedzie w czerwcu.

» STR. 3



Zmiany w szkołach

III Liceum Ogólnokształcące, wraz z technikum i szkołą policealną z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, stanie się częścią nowego Zespołu Szkół nr 3, a do Zespołu Szkół nr 2 włączone zostanie III Liceum Ogólnokształcące – takie zmiany chce wprowadzić powiat lubiński. Nie podoba się to jednak uczniom i nauczycielom.

» **STR. 9**



■ Wygląda na to, że na przejściu dla pieszych obok Castoramy już wkrótce będzie bezpiecznie. Do końca lipca, a być może nawet do końca maja, powinna stanąć tam sygnalizacja świetlna. Drugi przetarg na wykonanie tej inwestycji prawdopodobnie uda się już rozstrzygnąć.

Cztery firmy wzięły udział w drugim postępowaniu przetargowym ogłoszonym przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Dotyczył on zamontowania świateł przy skrzyżowaniu dróg krajowych nr 3 i 36, znajdującym się obok Castoramy w Lubinie. Przypomnijmy tylko, że pierwszy został unieważniony z powodu zbyt wysokich wymagań cenowych wśród potencjalnych wykonawców.

Tym razem uczestnicy przetargu przedstawili dużo niższe oczekiwania finansowe. Wydaje się, że

największe szanse na zwycięstwo ma spółka Ductus z Ostrowa Wielkopolskiego, która złożyła najkorzystniejszą ofertę cenową, opiewającą na kwotę blisko 331 tys. złotych. Za wyborem tego przedsiębiorcy stoi także najkrótszy czas realizacji inwestycji (do końca maja 2019 r.). Natomiast za sumę o ponad 19 tys. zł wyższą zadanie to jest w stanie wykonać firma ELFAZ B.Z. Wróblewski z Głogowa.

Do przetargu stanęły jeszcze dwie inne spółki: Elektrotim z Wrocławia oraz Stangl Technik Polska ze Świdnicy, które zaferowały odpowiednio 405 408 zł i 487 961,91 zł. Ostatnia z wymienionych spółek oferuje pięcioletni gwarancji na usługę, podczas gdy wszystkie pozostałe dają na to sześć lat.

– Komisja przetargowa przystąpi teraz do weryfikacji wszystkich ofert. Myślę, że proces ten może potrwać kilka tygodni – mówi Magdalena Szumiata, rzecz-

nik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Inwestycja obejmuje za-projektowanie, uzyskanie wymaganych prawem decyzji i zezwoleń oraz wykonanie sygnalizacji na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 36 w Lubinie. Celem zadania jest poprawa bezpieczeństwa pieszych na istniejącym przejściu.

Warto zauważyć, że początkowo GDDKiA nie miała w planach budowy sygnalizacji świetlnej. Przebudowane miało zostać tylko, znajdujące się również przy Castoramie, skrzyżowanie dróg krajowych nr 3 i 36. Jednak po apelach mieszkańców Miroszowic oraz tragicznym wypadku w lutym 2018 roku, kiedy to na tym przejściu zginął potrącony przez autobus 19-letni chłopak, Dyrekcja zdecydowała, że światła staną także na oddalonym o kilkaset metrów przejściu dla pieszych.

SYMON KWAPIŃSKI

Kierowca śmieciarki przejechał kobietę

■ We wtorek rano, 5 marca, na ulicy Orlej doszło do tragedii. Młody operator śmieciarki potrafił śmiertelnie mieszkankę osiedla Przylesie.

Policjanci informację o wypadku otrzymali o godzinie 8.30. To przechodnie poinformowali kierowcę kilkutonowego pojazdu, że pod kołami jest człowiek.

Pracownicy lubińskiego MPO opróżniali kontenery przy blokach. – 25-letni operator maszyny jechał

powoli wewnętrzną drogą osiedlową przy ul. Orlej 33. Z niewiadomych przyczyn potrafił człowieka – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Kobieta, która zginęła pod kołami maszyny, miała 69 lat. Szczegóły zdarzenia będzie wyjaśniać prokuratura.

– Kierowca śmieciarki był trzeźwy. Jest w szoku. Na tę chwilę nie można go przesłuchać – dodaje policjantka.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Katarzyna Skoczyła

PRZEJAZD KOLEJOWY JUŻ OTWARTY

Kierowcy musieli uzbroić się w odrobinę cierpliwości – przejazd kolejowy przy ul. Legnickiej, mimo zapowiedzi, nie został otwarty ostatniego dnia lutego. Udało się to dopiero 1 marca po godzinie 18. Zwłokę wykonawcy tłumaczyli kwestiami bezpieczeństwa.

Remont wspomnianego przejazdu rozpoczął się 18 stycznia tego roku i pierwotnie miał zostać zakończony na początku lutego. Termin otwarcia drogi dla ruchu pojazdów przekładany był jednak kilkakrotnie. Na końcu, gdy już wszystko było gotowe, został on uszkodzony przez nieznanego sprawcę.

– Nowo zabudowane kable zostały uszkodzone przez nieznanego sprawcę i po prostu musiały zostać naprawione. Teoretycznie przejazd mógł być otwarty już 27 lutego, ale ze względów bezpieczeństwa musiał być zamknięty nieco dłużej – tłumaczy Piotr Wąłowski, kierownik budowy z firmy Torpol, która wykonuje modernizację linii kolejowej nr 289 na zlecenie PKP PLK. Przypomnijmy, że przejazd został zamknięty w związku z modernizacją linii kolejowej nr 289 na odcinku Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów.

SZK

Czy w lubińskiej policji stosowano mobbing?

■ Były szef lubińskiej drogówki wywierał na podwładnych presję, by wystawiali jak najwięcej mandatów. W wydziale prowadzonym przez nadkomisarza Andrzeja Barnę miało nawet dochodzić do mobbingu – uważa Patryk Tomaszewski, zajmujący się tropieniem patologii w polskiej policji. Sygnalista twierdzi, że na potwierdzenie swoich tez ma dowody, które pozwolą mu wkrótce złożyć doniesienie do prokuratury w tej sprawie. Wewnętrzna kontrola policji nie wykazała jednak żadnych nieprawidłowości.

Patryk Tomaszewski od blisko dwóch lat zajmuje się społeczną kontrolą policji. Sygnały o nieprawidłowościach napływają do niego z całej Polski. Na większość z nich reaguje publiku-

jąc zdjęcia i filmiki na swoim profilu na Facebooku lub kanale YouTube. Niektóre sprawy stara się też rozwiązywać, powiadamiając właściwe instytucje lub składając zawiadomienia do prokuratury. W najbliższych dniach taki rezultat ma mieć jego interwencja w sprawie lubińskiej komendy. – Obecnie kończymy zbierać materiał. Myślę, że zawiadomienie do prokuratury zostanie złożone na początku marca. Ta sprawa jest wielowątkowa, więc, żeby napisać to zawiadomienie, trzeba te wszystkie materiały zebrać. Prokurator musi mieć konkretne dowody, by w oparciu o nie mógł wszcząć postępowanie – tłumaczy Tomaszewski, który na swoim oficjalnym profilu facebookowym obszernie opisał okoliczności, w jakich miało dochodzić do mobbingu w lubińskiej policji. Wszystko na podstawie



Sama Policja nie dopatrzyła się żadnych nieprawidłowości w zachowaniu lubińskiego funkcjonariusza

informacji przekazanych od samych policjantów.

„W Wydziale znajdowała się grupa osób, która była nastawiona na to, aby podczas każdej służby nałożyć – starym zwyczajem – jak największą ilość mandatów kar-

nich, bez względu, na to, jakie uczestnik ruchu drogowego naruszył przepisy. Było to tzw. „zamknięcie tabelki” (dla każdego patrolu przekazywany jest „protokół do służby”, w którym znajdują się zadania do realiza-

cji w jej trakcie; w tym protokole znajduje się opis ilościowy efektów ze służby tj. m.in. kontroli pojazdów, legitymowań, itp. oraz tabela z ilością nałożonych mandatów karnych, do której wpisuje się serie i nr mkk oraz kwo-

tę i artykuł z Kodeksu Wykroczeń, za jaki mandat został nałożony; tabela ta zawiera 20 pozycji!). Reasumując policjanci w niektórych konfiguracjach dwuosobowego patrolu podczas służby nakładali 20 mkk, czyli zamykali tzw. tabelkę. Podczas odpraw do służby podkom. Łukasiewicz wpajał im, że stosowane środki prawne mają być adekwatne do zagrożenia, jakie uczestnik ruchu spowodował. Częste akcje typu NURD (Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego), Pieszy Kontra Pojazd dotychczas zawsze kończyły się mandatami (sporadycznie były to pouczenia). Dochodziło do takich sytuacji, że np. na osoby starsze wiekowo, które przechodziły przez jezdnię w miejscu zabronionym, nie stwarzając przy tym żadnego zagrożenia (nie było ruchu pojazdów) nakłada-

Po latach przerwy przez miasto przejechał pociąg pasażerski

» Choć był to jedynie techniczny przejazd, a wewnątrz nie było żadnych podróżnych, to i tak można mówić o historycznej chwili. 27 lutego dokładnie o godz. 21.19 na stację PKP w Lubinie po wielu latach przerwy znów wjechał pociąg pasażerski Kolei Dolnośląskich. Zgodnie z oficjalnym rozkładem pierwszy kurs z Lubina do Wrocławia wyjedzie 9 czerwca.

Pociąg wyruszył z Polkowic, gdzie odbyło się tzw. toczenie kół w zakładach Pol-Miedź Transu. Do Lubina został zholowany, natomiast z Lubina wyjechał już „o własnych siłach”. Zanim jednak odjechał do Legnicy, przez kilkadziesiąt minut stał na stacji, która jeszcze do niedawna funkcjonowała jako Lubin Górniczy.

– Obecnie jest to tzw. jazda techniczna, więc pociąg porusza się stosunkowo wolno. Natomiast jego maksymalna prędkość może wynieść nawet 160 km/h. Taką prędkość będzie w stanie rozwinąć na odcinku z Legnicy do Wrocławia, natomiast z Lubina do Legnicy będzie jechał maksymalnie 120 km/h. Zapraszamy wszystkich 9 czerwca o godz. 6.17 na pierwszy oficjalny kurs do Wrocławia – mówi Andrzej Kaźmirowski, dyrektor ds. handlowych Kolei Dolnośląskich.

Ten przejazd był możliwy dzięki temu, że właśnie zakończono remont trasy kolejowej nr 289 między Lubinem

a Legnicą. 27 lutego po godzinie 14 została ona otwarta dla pociągów towarowych, od czerwca będą tędy jeździć także składy pasażerskie.

– Na razie pociągi towarowe będą jeździć z ograniczoną prędkością około 40 km/h, by zapoznać się ze świeżo przebudowanym odcinkiem. Docelowo pociągi towarowe będą rozwijać prędkość do 80 km/h, zaś pasażerskie, które będą jeździć

od czerwca, 120 km/h – mówi Bohdan Ząbek z biura prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

Modernizacja linii nr 289 rozpoczęła się na początku ubiegłego roku. Najpierw robotnicy zajęli się 20-kilometrowym odcinkiem między Lubinem a Legnicą oraz stacją Lubin. Prace na tym fragmencie zostały już zakończone. Teraz ruszają prace na drugim odcinku, czyli od Lubina



Ten przejazd był możliwy dzięki temu, że właśnie zakończono remont trasy kolejowej nr 289 między Lubinem a Legnicą. Teraz robotnicy zajęli się fragmentem z Lubina do Rudnej Gwizdanowa



Górniczego do Rudnej Gwizdanowa.

W sumie w ramach modernizacji trasy kolejowej z Legnicy do Rudnej Gwizdanowa wyremontowanych zostanie około 40 km linii, 65 obiektów inżynierskich i 18 przejazdów kolejowych, ponadto wymienionych zostanie 36 rozjazdów. W Lubinie powstanie też nowy przystanek Lubin Stadion, który położony będzie około 1,5 km od stacji.

Dzięki inwestycji PKP PLK powstanie możliwość uruchomienia połączeń pasażerskich pomiędzy głównymi ośrodkami Zagłębia Miedziowego: Legnicą, Lubinem i Głogowem.

Całkowita wartość inwestycji wynosi ponad 243 mln zł brutto, z czego ponad 122 mln zł pochodzi z dofinansowania unijnego.

SZYMON KWAPIŃSKI
MARTA CZACHÓRSKA

no mkk, aby wykazać w tzw. wynikach z działań, jak największą aktywność policjantów. Tym samym w przekazywanych zestawieniach do WRD KWP we Wrocławiu, lubiński wydział był najlepiej oceniany na tle innych Wydziałów z województwa pod względem ilości ujawnionych wykroczeń” – czytamy we wpisie.

Zdaniem Tomaszewskiego przyjęty sposób zarządzania i prospołeczne ukierunkowanie policjantów miało przynieść pożądany przez naczelnika efekt. Oznacza to, że proporcje pomiędzy liczbą pociążeń oraz nałożonych man-

datów karnych i ogółem zastosowanych środków prawnych wyraźnie się zmieniły.

– Prospołeczny model zarządzania ruchem drogowym nie spodobał się jednak komendantowi Barni, który wielokrotnie zwracał uwagę, że tak nie może być i wydawał ustne polecenia żądając,

aby policjanci byli bardziej efektywni i nakładali większą ilość mandatów. W związku z tym, iż naczelnik Łukasiewicz nie dostosował się do tego, komendant Barna zaczął wymagać od niego oprócz realizacji normalnych obowiązków wykonywania dla niego i przygotowywania czasochłonnych zestawień „wyników” w porównaniu analogicznego okresu 2017 do roku 2016. Zestawienia te musiał przygotowywać codziennie na odpisy na godz. 8.30. W związku z tym, aby wykonywać sumiennie swoje obowiązki i realizować wszelkie polecenia Barny musiał pracować po 11 czy 12 godzin dziennie. Zaniebyszał swoje obowiązki domowe, a zwłaszcza relacje rodzinne – twierdzi sygnalista.

Cały wpis Patryka Tomaszewskiego można przeczytać na jego Facebooku. Sygnalista wie, że podobne sprawy zwykle kończą się umorzeniami przez prokuratury, jednak nie zamierza ustawać w zwalczaniu patologii, do jakich dochodzi w policji.

– Wszystkie sytuacje, które opisuję, mają często swój

wydzźwięk w prasie, a jak wiadomo, policja najbardziej boi się opinii publicznej i opinii mediów. Dobry przykład to sprawa Igora Stachowiaka z Wrocławia. Była ona zamiatana pod dywan i gdyby te wszystkie nagrania nie zostały ujawnione, to o sprawie by zapomniano – tłumaczy Tomaszewski.

Sama Policja nie dopatrywała się żadnych nieprawidłowości w zachowaniu lubińskiego funkcjonariusza. Poniżej publikujemy odpowiedź w tej sprawie, jaką otrzymaliśmy od nadkomisarza Krzysztofa Zaporowskiego, oficera prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

„Pragnę zauważyć, że wcześniej w związku z informacją, która wpłynęła do Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, z polecenia komendanta wojewódzkiego Wydział Kontroli dokonał w kwietniu ub.r. sprawdzenia przedstawionych wówczas okoliczności. Przeprowadzone czynności nie potwierdziły zarzutów. Nie mniej jednak, sytuacja w zakresie organizacji służby i działalno-

ści jednostki jest nadal na bieżąco monitorowana.

Od 11 czerwca ubiegłego roku obowiązki Komendanta Powiatowej Policji w Lubinie pełni podinsp. Joanna Cichła. Od tego momentu nie pojawiły się żadne nowe okoliczności i nie są prowadzone żadne postępowania skargowe związane z nieodpowiednimi zachowaniami Kierownictwa KPP w Lubinie. Jednocześnie informuję, że na ponad 17 tys. interwencji w 2018 roku odnotowano 29 skarg na funkcjonariuszy KPP w Lubinie, z których 27 nie potwierdzono, a 2 z nich nie rozstrzygnięto” – pisał nadkomisarz Krzysztof Zaporowski.

Lubińska komenda nie jest jedyną, w której – zdaniem Tomaszewskiego – funkcjonariusze musieli usprawiedliwiać zbyt niskie w oczach przełożonych statystyki służbowej aktywności. W listopadzie 2017 r. sygnalista opisywał sytuację w Komendzie Powiatowej Policji w Złotoryi. Także w tamtym przypadku Komenda Wojewódzka nie dopatrywała się żadnych nieprawidłowości.

SZYMON KWAPIŃSKI



Lubińska komenda nie jest jedyną, w której – zdaniem Tomaszewskiego – funkcjonariusze musieli usprawiedliwiać zbyt niskie w oczach przełożonych statystyki służbowej aktywności

Wciąż wśród najbogatszych, ale z mniejszym majątkiem

■ **Dariusz Miłek, twórca grupy CCC, właściciel lubińskiej Galerii Cuprum Arena, znalazł się o dwie lokaty niżej niż rok temu w rankingu „Forbesa”. Wciąż jednak pozostaje w pierwszej dziesiątce najbogatszych Polaków. Ostatnio ogłoszono natomiast, że zrezygnował z funkcji prezesa CCC.**

Miłek zgromadził siódmy co do wielkości majątek wśród naszych rodzimych biznesmenów. Jego wartość wyceniona została na 3,883 miliarda złotych. W ciągu roku przedsiębiorca stracił nieco

ponad 22 proc., co sprawiło, że spadł z piątej pozycji. W poprzednim rankingu majątek obywatelskiego potentata wyceniono na 5,028 miliarda złotych.

Miłka w tym roku wyprzedzili: Tomasz Biernacki (szóste miejsce) i Jerzy Starak (piąte miejsce). Zaś na pierwsze miejsce listy polskich kręzów po 12 latach wrócił Michał Sołowow. Na drugiej pozycji jest Zygmunt Solorz. Nazwisko Kulczyk znajdziemy dopiero na miejscu trzecim.

Ostatnio Dariusz Miłek zrezygnował ze stanowiska prezesa zarządu CCC. Chce

jednak nadal kontrolować jej działalność.

Na stanowisku prezesa Miłek pozostanie do 11 kwietnia. Na ten dzień zaplanowane jest nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy, w którego planie znajduje się uchwała dotycząca zmian w radzie nadzorczej.

„Powodem rezygnacji jest intencja prowadzenia spraw spółki z poziomu rady nadzorczej, w związku z tym pan Dariusz Miłek zgłosił swoją kandydaturę na przewodniczącego rady nadzorczej spółki. [...] Obejmując funkcję Przewodniczącego Rady

Nadzorczej, Pan Dariusz Miłek będzie miał możliwość spojrzenia z wyższej perspektywy na sprawy Spółki i zwiększyć koncentrację na obszarach, które mają największy potencjał wpływu na wzrost wartości firmy, takie jak rozwój produktu i dalsza ekspansja” – podała spółka w komunikacie.

Nowym prezesem CCC zostanie najprawdopodobniej Marcin Czyżewski, obecny wiceprezes ds. finansowych. To jego Dariusz Miłek oficjalnie zarekomendował jako swojego następcę.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. materiały prasowe CCC

Wartość majątku Dariusza Miłka wyceniona została na 3,883 miliarda złotych

NAKRĘCA FILM KU PRZESTRODZE

■ **Wrażliwy nastolatek boryka się z rodzinnymi i emocjonalnymi problemami. Kogo spotka na swojej drodze i czy życie zaskoczy go happy endem? Sami nie wiemy, jak zakończy się ten scenariusz. Młodzi pasjonaci z naszego miasta kręcą krótkometrażowy film. Za pomocą tego obrazu chcą trafić do świadomości społeczeństwa, które ich zdaniem, bagatelizuje problemy nastolatków. Mieszkańców proszą o pomoc finansową, by móc zrealizować swój projekt.**

Widzą problem i nie chcą być bierni. Młodzi lubinianie postanowili nakręcić krótkometrażowy, psychologiczny film fabularny o problemach, które mogą dotknąć każdego.

– Bohaterem filmu jest nastolatek, który nie umie poradzić sobie ze swoimi problemami. Dręczą go problemy rodzinne i emocjonalne. To nie jest żaden odosobniony przypadek, wystarczy obserwować środowisko i nie być głuchym na wołanie o pomoc – tłumaczy Michał Cywiński, pomysłodawca, reżyser i scenarzysta projektu „Cadas”.

Cadas to po łacinie upadek. – O tym właśnie będzie



Fot. Katarzyna Skoczyła

nasz film – o upadku psychicznym młodego człowieka, dla którego życie przegotowało trudny scenariusz – opowiada nastolatek.

Skąd u młodych ludzi zrodził się taki pomysł? Jak mówi Michał, to nie jest żadna fantazja. Po obserwacji swojego bliskiego otoczenia poczuł, że problemy młodych ludzi są często przez dorosłych pomijane czy wręcz lekceważone, rzucane na karb okresu dojrzewania, chwilowej melancholii i uważane za niepoważne.

Nastolatkomie czują się krzywdzeni takim podejściem. Są przy tym zagubieni i nie widząc pomocy wokół siebie – tworzy się zamknięty krąg. – Chcemy pokazać, że nie trzeba wiele, by doszło do tragedii. Nie chcemy nikogo straszyć, a jedynie otworzyć społeczeństwu oczy i nakręcić film „ku przestrodze” – informuje młody reżyser.

– Kręcimy ten film zarówno dla młodych, jak i dla starszych. Młodzi odbiorcy poczną, że nie są sami ze swoimi problemami oraz zobaczą,

gdzie mogą zwrócić się o pomoc. Starsi widzowie natomiast zobaczą, że nie powinni wykpiwać naszych kłopotów czy bagatelizować syndromów depresyjnych – opowiada Cywiński.

Nastolatkomie proszą lubinian o wsparcie finansowe projektu. Film będzie kręcony w kilkunastu miejscach w Lubinie, a młodzi potrzebują pieniędzy na transport aktorów, zakup rekwizytów czy charakterystykę. – Łącznie w projekt zaangażujemy około 25 osób. Nie wszyscy z nas mają

prawo jazdy, a musimy się jakoś przemieszać. Wszystkim, którzy nas wspomogą, gwarantujemy souvenir od nas – zapowiada.

Reżyser zapowiada, że obraz będzie zrealizowany na wysokim poziomie – filmowaniem pasjonuje się bowiem od lat. Do tej pory kręcił głównie materiały reportażowe i reklamowe. Zrealizował choćby film z I Zlotu Samochodów Zabytkowych w rynku, na życzenie Muzeum Historycznego w Lubinie. – Nie ukrywam, że projekt „Cadas” będzie moim największym dotychczasowym wyzwaniem, ale postaram się zrealizować go w ścisłej hollywoodzkiej stylistyce – opowiada.

W rolę głównego bohatera obrazu wcieli się kolega z klasy Michała – Piotr Cieśliński. Piotr jest uzdolniony muzykiem (co odgrywa duże znaczenie w fabule filmu) oraz fascynuje się modelingiem. Pozostałych aktorów Michał znalazł za pośrednictwem internetu, gdzie zamieścił ogłoszenie o naborze.

– O projekcie „Cadas” dowiedziałam się z internetu. Po prostu odpowiedziałam na ogłoszenie, bo aktorstwo to moja pasja. Chciałabym

spróbować swoich sił przed kamerą – mówi Małgosia Pelak, która od 12 lat występuje na deskach Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie.

Radek Chruściński również znalazł Michała za pośrednictwem mediów społecznościowych. – Chętnie się zgłosiłem. Jeszcze nie występowałem przed kamerą, ale brałem udział w pokazach mody. Widzę, że to wartościowy projekt i chciałem mieć w nim swój udział – mówi Radek.

Młodym lubinianom będzie pomagał starszy kolega po fachu – Marek Kret ze Studio Marcos. W razie potrzeby wspomoc nastolatków swoim doświadczeniem lub sprzętem, choć jak sam mówi – widzi w nich potencjał i wierzy w dobre efekty ich samodzielnej pracy.

Premiera filmu przewidziana jest na lipiec tego roku. Jeśli któryś z Czytelników chciałby wesprzeć finansowo młodych twórców, może to zrobić na stronie internetowej wspieram.to/cadas. Zainteresowani znajdą tam również szczegółowe informacje o całym projekcie. Zbiórka potrwa do końca marca.

KATARZYNA SKOCZYŁA



Fot. Cadas

Nowe e-dowody

» Nadchodzi era e-dowodów. Każdy, kto po 4 marca złoży wniosek o dowód osobisty, otrzyma dokument z chipem. W Lubinie już pierwszego dnia złożono kilkanaście wniosków o wydanie dowodu z warstwą elektroniczną.

E-dowód to wspólny projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Cyfryzacji. Nowy dokument wizualnie będzie przypominał dotychczasowy, wewnątrz będzie jednak posiadał chip, w którego pamięci znajdują się m.in. dane identyfikacyjne umieszczone w warstwie graficznej, w tym zdjęcie biometryczne.

– Ministerstwo Cyfryzacji zaprezentowało wygląd nowego e-dowodu. Teraz Urząd Miejski w Lubinie będzie wdrażać ten projekt dla naszych mieszkańców – wyjaśnia Marcelina Falkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Nowy dowód z chipem dostanie każdy, kto złoży wniosek 4 marca i później. – Od poniedziałku każdy mieszkaniec Lubina, niezależnie od

miejsca zameldowania, może składać wniosek o wydanie nowego e-dowodu. Jeżeli nasz dowód jest jeszcze ważny, nie mamy oczywiście obowiązku składać takiego wniosku – wyjaśnia rzeczniczka.

W założeniu nowy dowód osobisty ma być bezpieczniejszy od poprzednika. Ma stanowić środek identyfikacji elektronicznej, zwany profilem osobistym.

E-dowód ma być narzędziem usprawniającym komunikację obywateli z administracją, służbą zdrowia i podmiotami komercyjnymi, posłużyć także do podpisywania dokumentów elektronicznych. Tak jak dotychczas, będzie on potwierdzać tożsamość i obywatelstwo jego posiadacza oraz uprawniać do przekraczania granic niektórych państw Unii Europejskiej.

W samej procedurze składania wniosków zmienia się bardzo niewiele. Nieznacznie zmieni się dotychczasowy formularz wniosku. Można go złożyć osobiście lub przez internet pod adresem obywatel.gov.pl. Złożenie wniosku online wymaga posiadania profilu zaufanego (eGO).

– Mieszkańcy, którzy chcieliby wymienić swój dowód, muszą przyjść do Urzędu Miejskiego przy ul. Kilińskiego 10, pobrać numer pod nazwą „dowody osobiste” i poczekać na swoją kolej pod pokojem nr 21. Na wydanie nowego dowodu poczekamy do 30 dni od momentu złożenia wniosku – tłumaczy Marcelina Falkiewicz. Już na samym początku, w poniedziałek od rana do południa w Lubinie złożono kilkanaście takich wniosków.



E-dowód ma być narzędziem usprawniającym komunikację obywateli z administracją, służbą zdrowia i podmiotami komercyjnymi

Cały proces będzie odbywał się stopniowo. Nie ma powodu, żeby spieszyć się z wymianą dokumentu, który jest jeszcze ważny. Dowody osobiste, które w kolejnych miesiącach i latach będą traciły ważność, zostaną wymienione na te z warstwą elektroniczną.

„Wydawanie nowych dowodów osobistych z warstwą elektroniczną rozpocznie się w marcu 2019 r.

Proces wymiany dowodów będzie naturalny, rozłożony na 10 lat i potrwa do 2029 r. Jeżeli posiadacz dowodu osobistego obecnego wzoru będzie chciał posługiwać się dowodem elektronicznym, będzie mógł go wymienić jeszcze przed upływem ważności dotychczasowego dokumentu” – czytamy na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Tradycyjne dowody, niezależnie od tego kiedy stracą ważność, wymienimy nieodpłatnie. Ważność nowego dowodu wynosi 10 lat, a więc tyle samo, co obecnie. Przez ten sam okres będą również ważne certyfikaty z warstwy elektronicznej. Cykl wymiany dowodów na nowe u wszystkich Polaków potrwa do marca 2029 roku.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Siódemka znów otwiera drzwi przed sportowcami

■ Po czterech latach przerwy, w lubińskiej Szkole Podstawowej nr 7 ponownie rusza nabór do klas sportowych. Dyrektor placówki Barbara Szymańska zachęca młodych sportowców do udziału w rekrutacji, zaznaczając, że ta szkoła uczy dyscypliny, a sport zaspokaja tak ważną u młodych ludzi potrzebę uznania.

W tym roku nabór prowadzony jest do czterech klas o profilach: lekkoatletyka, piłka ręczna, piłka siatkowa i łyżwiarstwo szybkie z wrotkarstwem. Zabraknie jednak klasy pływackiej.

– Dostosowujemy się do młodych, a nauczani doświadczeniem wiemy, że to ciężki, indywidualny sport – tłumaczy Barbara Szymańska. – Gdyby jednak zebrała się grupa pasjonatów do pływania, uruchomimy bezpłatne zajęcia pozalekcyjne dla naszych wychowanków – zapewnia.

16-lletnia Kasia znalazła się w tej szkole przez przypadek. Jak wspomina, przyszła tutaj za starszym bratem i nie miała zielonego pojęcia o sporcie, który po kilku latach stał się jej pasją. Większość widzi w niej drobną i szczupłą dziewczynę, ale trenerzy dostrzegali potencjał, doskonaliąc ją w roli szybkiej i zwinnej skrzydłowej.



– Słyszałam, że nie mam predyspozycji do tego sportu, bo jestem mała i chuda. Mówili do mnie wręcz: dziewczyno, zabijają cię na boisku, piłka ręczna to brutalna gra – śmieje się Kasia.

Natomiast jej koleżanka Zuzia dobrze wiedziała, po co zgłasza się do tej szkoły. Przywiodła ją tutaj ambicja. – Pamiętam międzyszkolne rozgrywki sportowe. Moja ówczesna szkoła zawsze przegrywała z siódemką, a ja po prostu chciałam poczuć, jak to jest triumfować. Zdecydowałam się pójść na nabory, które zdałam bez problemu i od

teraz mogę trenować z najlepszymi – cieszy się nastolatka.

Kasia i Zuzia to uczennice klasy 3c o profilu piłki ręcznej. Aż pięć dziewcząt z ich klasy dostało się do kadry Polski, w tym jedna zakwalifikowała się do rocznika starszego. – To rzadkość – mówią koleżanki i przekonują, że ta szkoła to nie tylko treningi, rzuty do bramek i kozłowanie. – Między nami rodzi się głęboka więź. Spędzamy czas inaczej niż nasi rówieśnicy i jesteśmy z tego dumne. To nie tylko siedzenie razem w ławce czy na przerwach, ale wspólne godziny gry zespołowej. Uczy-

my się tu odpowiedzialności za siebie i innych, dyscypliny i hartujemy ducha – opowiada Zuzia. – Do tego mamy wyjazdy i zgrupowania w Polsce i za granicą. Ostatnio byliśmy na Węgrzech – dodaje Kasia.

Kornelia i Patrycja, ich koleżanki z równoległej klasy 3b o profilu łyżwiarstwo-wrotkarstwo, mają podobne przemyślenia. – Zupełnie inaczej spędzamy wolny czas. Nie trwoniimy go przed komputerem, telewizorem czy siedząc nad smartfonem. To budujące, że w tym wieku same uczymy się zarządzać swoim czasem wolnym.

Uczniowie siódemki szkolą się we wszystkich dyscyplinach sportowych, co daje im

szansę odnalezienia się w tej właściwej. Tak było choćby z Natalią Czerwonką, która początkowo próbowała sił w zupełnie innych działach sportu. W dodatku święcą triumfy nie tylko na boisku. – Rozwój dziecka powinien następować harmonijnie, rozwijając zarówno umysł i ciało. To daje najlepsze rezultaty. Nasi uczniowie to nie tylko wyśmienici sportowcy, jak choćby olimpijka Natalia Czerwonka czy Kaja Ziomek. Spisują się również znakomicie w innych przedmiotach. Swego czasu triumfowali w konkursach recytatorskich w okolicy – wylicza Barbara Szymańska i podkreśla, że poezja jednej z uczennic klasy 6 została

wydrukowana w zbiorze poezji młodych Dolnoślązaków – Młody Poeta Dolnego Śląska.

– Nie wszyscy nasi wychowankowie wystartują w olimpiadzie, ale pozostanie im coś cenniejszego – duch sportowca, grają fair play i aktywny styl życia. Nasze dzieci pożytecznie spędzają czas po szkole, nie trwonią go na błahostki. Poza tym sport to profilaktyka zdrowotna i wychowawcza. Zaspokaja bardzo ważną wśród nastolatków potrzebę uznania. Każdy ma jakiś talent, a naszą rolę jest te talenty odkryć i poprowadzić dalej – podsumowuje dyrektor.

Kadra nauczycielska zaprasza wszystkich chętnych na testy sprawnościowe.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Michał, Sebastian i Paweł



Matki mogą się już ubiegać o pieniądze

» Program „Mama 4 plus” wszedł w życie. Od 1 marca kobiety oraz mężczyźni po osiągnięciu wieku emerytalnego mogą ubiegać się o rodzicielskie świadczenia uzupełniające. Danina ma zapewnić niezbędne środki utrzymania osobom, które zrezygnowały z aktywności zawodowej ze względu na wychowywanie co najmniej czworga dzieci.

Emerytura dla matek z minimum czwórką dzieci to kwota 1100 zł brutto. O świadczenia mogą się ubiegać kobiety po osiągnięciu wieku emerytalnego – czyli 60 lat.

– To jest najniższa kwota emerytury, czyli jeżeli ktoś nie miał żadnych dochodów zostanie decyzją przyznane 1100 złotych brutto. Jeżeli ktoś natomiast miał bardzo niską emeryturę, np. 500 zł, to będzie miał dopłacone do 1100 złotych brutto – mówi Iwona Kowalska-Matis, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału ZUS.

Świadczenie przysługuje także ojcom po ukończeniu przez nich 65. roku życia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Iwona Kowalska-Matis,
rzecznik prasowy
dolnośląskiego oddziału ZUS



Emerytura dla matek z minimum czwórką dzieci to kwota 1100 zł brutto

– Ojcowie również mogą się ubiegać o takie świadczenie, w sytuacji, gdy np. żona zmarła i to ojciec się opiekował dziećmi lub też kiedy matka porzuciła swoje dzieci i ojciec przejął na siebie wychowanie dzieci – informuje rzeczniczka.

Osoby, ubiegające się o przyznanie matczynej emerytury, muszą wypełnić wniosek udostępniony przez ZUS i oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej oraz majątkowej.

– Można do nas przyjść, wypełnić wnioski, można

taki wniosek pobrać sobie ze strony. Trzeba też zgromadzić dokumenty, m.in. wszystkie akty urodzenia dzieci lub jeżeli były dzieci przysposobione to do tego również stosowne dokumenty i wykazać swoje dochody, jeżeli takowe się miało – dodaje rzeczniczka. – W każdej naszej placówce są konsultanci, którzy już dużo wcześniej zostali przeszkoleni, bo te druki nie są takie łatwe do wypełnienia. Zapraszamy do najbliższej placówki, żeby spotkać się z konsultantem, który we wszystkim

pomoże – zachęca Iwona Kowalska-Matis.

Matczyne emerytury będą przysługiwały od pierwszego dnia miesiąca, w którym prezes ZUS lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wyda decyzję o jej przyznaniu. Na wydanie decyzji ma 30 dni od momentu zaakceptowania wniosku. Głównym założeniem programu Mama Plus jest zachęcenie Polek do rodzenia dzieci. Polskie społeczeństwo jest coraz starsze, co powoduje, że gospodarka rozwija się wolniej.

AGNIESZKA JANKOWSKA

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Muzeum Historyczne w Lubinie



Zapraszamy codziennie!; pn. - pt. w godz.: 9.00 - 17.00; sob. - niedz. w godz.: 10.00 - 16.00; wstęp do muzeum jest bezpłatny; ul. Rynek 23 (ratusz miejski), 59-300 Lubin

Nie nacieszył się długo prawem jazdy

19-letni mężczyzna stracił prawo jazdy po tym, jak kierował samochodem po zażyciu środków odurzających. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności. W nocy, chwilę przed godziną 2.00, policjanci z wydziału prewencji zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Toyota. Styl jazdy mężczyzny wzbudził podejrzenie funkcjonariuszy, że kierowca może być nietrzeźwy. Po rozmowie z kierowcą nie wyczuli jednak woni alkoholu, lecz zauważyli nerwowe zachowanie 19-latka. Mundurowi przebadali młodego mężczyznę na zawartość narkotyków w organizmie. Badanie potwierdziło ich przypuszczenia. – Młodemu, nieodpowiedzialnemu kierowcy funkcjonariusze już zatrzymali prawo jazdy. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu nawet do dwóch lat pozbawienia wolności – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

KS

Obrażał i bił rodziców

Lubińscy policjanci zatrzymali kolejnego mężczyznę, który znęcał się nad rodzicami. Tym razem to 36-latek. Pijany wszczynął awantury, podczas których obrażał, popychał i szarpał starsze małżeństwo. – Do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie zgłosił się 70-letni mężczyzna, który został pobity przez swojego pasierbą – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. Okazało się, że 36-letni agresor od dłuższego czasu znęca się fizycznie i psychicznie nad rodzicami: ubliża, szarpi i popycha. Lubianin przeważnie stosował przemoc, gdy sobie wypił. – 36-latek został zatrzymany przez policjantów we własnym mieszkaniu i umieszczony w policyjnej celi. Usłyszał już zarzuty. Sąd Rejonowy w Lubinie, na wniosek prokuratora, zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie na okres dwóch miesięcy – dodaje oficer prasowy lubińskiej policji. Mieszkańcowi Lubina za znęcanie się nad najbliższymi grozi do pięciu lat więzienia.

MRT

Myślał, że jest trzeźwy, bo wypił „TYLKO” KILKA PIW I WÓDKĘ

» 26-latek myślał, że jest trzeźwy, przecież wypił „tylko” sześć piw i 0,7 l wódki i to dzień wcześniej. Tak tłumaczył się policjantom, którzy zatrzymali go, gdy jechał na motorowerze. Okazało się, że młody kierowca bardzo się mylił...

– Mimo licznych apelów kierowanych do kierowców o zachowanie rozsądku i szczególnej ostrożności, a zwłaszcza o niewsiadanie za kierownicę po wypiciu alkoholu, zdarzają się przypadki świadczące o całkowitej nieodpowiedzialności niektórych użytkowników dróg. Przykładem takiego zachowania jest 26-letni mieszkaniec gminy Rudna, który 28 lutego około godziny 17 kierował motorowerem – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mężczyzna gdy zauważył policjantów, gwałtownie zahamował, zeskoczył z moto-

roweru i udawał, że rozmawia przez telefon. Kiedy podszli do niego funkcjonariusze, od razu zrozumieli, co było przyczyną dziwnego zachowania kierowcy. Od 26-latka było czuć zapach alkoholu. Badanie wykazało, że mężczyzna ma go w organizmie prawie 3 promile.

26-latek tłumaczył policjantom, że myślał, że jest trzeźwy. Wypił dzień wcześniej „tylko” sześć piw i 0,7 l wódki.

– Losem mężczyzny zajmie się teraz sąd. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności – dodaje aspirant sztabowy Sylwia Serafin.

MARTA CZACHÓRSKA



26-latkowi grozi do dwóch lat więzienia



18-latek udawał inwalidę, bo... nie chciało mu się pracować

■ Policjantom z rozbrajającą szczerością przyznał, że zajął się żebraniem, żeby nie pracować. Młody mężczyzna udawał inwalidę, wyłudzając pieniądze od klientów jednego z lubińskich marketów.

18-latek twierdził, że należy do Stowarzyszenia Regionalnego Głuchoniemych Dzieci i Inwalidów w Europie. Zaczepiał klientów marketu, prosząc ich o datki. Aby uwiarygodnić się w ich oczach, wpisywał przekazane mu kwoty na sporządzoną przez siebie listę i prosił darczyńców o podpis na niej.

Rzekomy inwalida był bardzo natarczywy. Jedna

z klientek sklepu, która przekazała mu pieniądze, doszła do wniosku, że została oszukana. Zaalarmowała ochronę sklepu, a ta wezwała policję. W chwili zatrzymania 18-latek próbował zniszczyć listę z wykazem datków. Tłumaczył policjantom, że zorganizował nielegalną zbiórkę, bo nie chce mu się pracować.

– Nie wolno pozostawać obojętnym na ludzkie tragedie, ale pamiętajmy, że żebracy są często osobami, które wzbudzają nasze współczucie i litość udając kalectwo. Wiele osób żebrzących nie chce zerwać z tym zajęciem, ponieważ jest ono dochodowe i nie wymaga dużego wysiłku.

Szukają różnych metod na wyłudzenie pieniędzy. Najczęściej można takie osoby spotkać pod dużymi sklepami bądź marketami. Udają chorych, kalekich lub podszycują się pod instytucje charytatywne – ostrzega aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Policjantka przypomina, że osoba, która żebrze, mimo iż ma środki do życia lub jest w stanie pracować, ryzykuje karę nagany, 1 500 zł grzywny, a nawet ograniczenia wolności. Grzywną zagrożone jest też przeprowadzanie nielegalnych zbiórek charytatywnych.

JOANNA DZIUBEK

Znęcał się nad partnerką, groził sąsiadowi

■ Do lubińskiego aresztu właśnie trafił kolejny agresor. 27-letni lubianin, będąc pod wpływem środków odurzających, znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją partnerką. Ubliżał także sąsiadów i kopał w drzwi jego mieszkania.

O całym zajściu policję poinformowała matka 27-latka. Czekająca na mundurowych przed blokiem.

– Kobieta świadczyła, że pomiędzy jej synem a jego partnerką wywiązała się kłótnia. Kiedy matka próbowała uspokoić 27-latka, ten zaatakował ją, uderzył i zabrał jej telefon, niszcząc go, aby nie mogła zadzwonić po pomoc na policję – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Kiedy policjanci wchodzili do mieszkania, usłyszeli jak furia ubliża i grozi swojej 26-letniej partnerce, która ukryła się w innym pokoju z ich półtorarocznym dzieckiem. Krewki mężczyzna demolował mieszkanie. Kiedy młoda kobieta uciekła na klatkę po pomoc do sąsiadów, furia wybiegł za nią. Zniszczył drzwi sąsiadów, uderzył go i mu groził.

Agresywny mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. – Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu trzech zarzutów. Sąd Rejonowy w Lubinie na wniosek prokuratora zastosował wobec 27-latka tymczasowe aresztowanie na okres dwóch miesięcy. Grozi mu do pięciu lat więzienia – informuje Sylwia Serafin.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Kiedy policjanci wchodzili do mieszkania, usłyszeli jak furia ubliża i grozi swojej 26-letniej partnerce

Powiatowe

Podziel się domem i spełnij DZIECIĘCE MARZENIA

» **Właśnie mija rok, odkąd w powiecie lubińskim powstał Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej. Z okazji pierwszych urodzin placówka rusza z kampanią promującą rodzicielstwo zastępcze „Podziel się domem”.**

Powstał spot, który będzie można zobaczyć między innymi w niektórych kinach przed seansami filmowymi, a także plakaty i ulotki.

Film promocyjny stworzyli sami pracownicy Ośrodka. – Zrobiliśmy to jak najtańszym sumptem. Ja zagrałem sprawcę przemocy, a koleżanka pokrzywdzoną dziewczynę – mówi dyrektor Powiatowego Ośrodka Pieczy Zastępczej Artur Tórz. – Twórczynią plakatu zaś jest nasza podopieczna 12-letnia Kasia. To ona namalowała ten rysunek – dodaje, prezentując plakat promujący rodzicielstwo zastępcze, który można już zobaczyć między innymi w lubińskich autobusach.

Jednak zarówno plakaty, ulotki, jak i spot promocyjny trafią do mieszkańców całego regionu.

– Robimy to na terenie Dolnego Śląska, bo wiemy, że wszędzie jest problem z rodzicielstwem zastępczym – wyjaśnia dyrektor Tórz, przyznając, że plakaty mają się pojawić także w gazetach i instytucjach kultury, a spot umieszczają na swoich stronach internetowych gminy z naszego województwa. – Chcemy trafić wszędzie, gdzie to możliwe – dodaje.

– Chcemy trafić wszędzie, gdzie to możliwe – mówi dyrektor Powiatowego Ośrodka Pieczy Zastępczej Artur Tórz

Na terenie powiatu lubińskiego Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej obejmuje swoją pomocą 211 dzieci. Zajmuje się nimi 147 rodzin zastępczych zawodowych, a także niezawodowych spokrewnionych. Do tego funkcjonują dwa rodzinne domy dziecka.

– Tych dzieci niestety co roku przybywa. W 2017 do pieczy zastępczej trafiło 76 dzieci, a w roku ubiegłym 109 – wylicza Artur Tórz. – Obawiamy się, że ta tendencja może się w całym kraju pogłębiać, dlatego robimy tę akcję nie tylko u siebie, ale też, w związku z tym, że jest bezpłatna, na całym Dolnym Śląsku – dodaje.

A do pieczy zastępczej trafiają dzieci w różnym wieku. Niektóre wprost ze szpitala. Ostatnią taką sytuację lubiński Ośrodek miał pod koniec ubiegłego roku. 14-dniowy chłopiec został odebrany matce, która nadużywała alkoholu, a o tym, że jest w ciąży dowiedziała się dopiero miesiąc przed porodem.

Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej szuka osób, które chciałyby zostać rodzinami

zastępczymi dla dzieci w potrzebie. Jak mówi dyrektor placówki, wymagania nie są wygórowane. Jeśli je spełnimy, będziemy musieli przejść trzymiesięczny kurs. Później podpiszemy umowę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, która określi m.in. wysokość naszego wynagrodzenia. Ponadto PCPR przyznaje wszystkie świadczenia oraz dodatki na rzecz dzieci umieszczonych w tej rodzinie

Opieka zastępcza to jednak nie adopcja. Przepisy prawa nie regulują, ile czasu dziecko może pozostać w pieczy zastępczej. Jeżeli nie ma możliwości powrotu malucha do rodziny biologicznej bądź umieszczenia w adopcji, może pozostać w pieczy zastępczej nawet do 25. roku życia.

– W ubiegłym roku kilka osób przebywających w pieczy zastępczej czy rodzinnych domach dziecka w naszym powiecie zostało adoptowanych. Te dzieci trafiły do prawdziwych domów rodzinnych na terenie całej Polski, od Wroc-

Powiatowy Ośrodek Pieczy Zastępczej w Lubinie



"Podziel się domem" Centrum Innowacji Audiowizualnych

Al. Komisji Edukacji Narodowej 6a (II piętro)
tel. 76 745 34 05, 76 745 34 07
www.powiatlubinski.pl
www.pieczazastepcza.lubin.pl



Po odświeżeniu pojazd ma być atrakcją dla miłośników militariów oraz promować ścinawskie umocnienia zlokalizowane na linii Odry

Czołg już prawie po liftingu

■ **Dobiega końca konserwacja czołgu, który przez lata stał na ścinawskim rynku. Po remoncie obiekt zostanie zamontowany na parkingu przy tamtejszym porcie.**

Zabytkowy czołg, który przez lata był jednym z najbardziej charakterystycznych elementów centrum Ścinawy, został zdemontowany w ubiegłym roku po wejściu w życie tak zwanej ustawy dekomunizacyjnej. Władze gminy nie chciały się go jednak pozbywać, dlatego postanowiły, że wojenny pojazd stanie na kądubie parkingu-statku w ścinawskim porcie.

– Pojawił się pomysł, żeby wykorzystać go jako zabytek techniki w innym miejscu. Będzie zlokalizowany już niedługo niedaleko naszego ścinawskiego portu – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Najpierw jednak obiekt musiał zostać odrestaurowany. Zajął się tym firma ze Złotoryi.

– Została już wykonana powłoka lakiernicza na gąsienicach. Przystępujemy do dalszych prac związanych z korpusem i łufą. Wszystko zostanie dokładnie wyczyszczone, wypiskowane i pomalowane nową powłoką lakierniczą, zgodną z kolorem oryginału. Następnie to wszystko

zostanie wyszlifowane, wypolerowane i przygotowane do transportu do Ścinawy – wyjaśnia Mateusz Chamski z Przedsiębiorstwa Transportowo-Budowlanego w Złotoryi.

Po liftingu pojazd ma być atrakcją dla miłośników militariów oraz promować ścinawskie bunkry i umocnienia zlokalizowane na linii Odry.

– Jak wiemy z historii, między Głogowem a Wrocławiem Ścinawa była bardzo silnym punktem oporu. Na linii Odry mamy zlokalizowanych wiele umocnień i bunkrów. Mówi się w źródłach historycznych, że jest około 60 schronów i różnego rodzaju umocnień. Planujemy to wykorzystywać turystycznie, a czołg jako obiekt militarny ma przyciągać uwagę turystów – dodaje Krystian Koszyła.

Władze gminy planują także umieścić w wyremontowanym czołgu specjalną kapsułę czasu.

– Będzie ona informowała o tym, co w bieżącym czasie dzieje się w świecie i regionie, czyli znajdują się tam gazety i pamiątki z tego współczesnego okresu – zdradza burmistrz Ścinawy.

Remont czołgu potrwa jeszcze dwa tygodnie. W docelowym miejscu stanie w połowie marca.

MAGDALENA MARSZAŁEK



MARTA CZACHÓRSKA

Ruszyła kwalifikacja wojskowa

■ W powiecie lubińskim właśnie rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. W tym roku zostaną nią objęte 603 osoby, głównie mężczyźni urodzeni w 2000 roku.

Kwalifikacja rozpoczęła się w ostatni poniedziałek i potrwa do 29 marca. Na pierwszy ogień poszli młodzi mieszkańcy gminy Rudna, którzy musieli się zgłosić 4 i 5 marca. Obecnie, od 5 do 20 marca kwalifikację wojskową przechodzą mieszkańcy Lubina. 21 i 22 marca czeka to młodych z gminy Ścinawa, a od 22 do 27 marca – gminy Lubin. Na koniec jeden dzień – 28 marca – wyznaczono dla kobiet.

W tym roku kwalifikacją wojskową objęci są mężczyźni z rocznika 2000 (497 osób), a także ze starszych roczników 1995-1999, którzy z różnych względów nie stawili się wcześniej (106 osób). Podle-

gają jej również kobiety, które właśnie kończą naukę na kierunkach medycznych lub zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji czy pełnienia czynnej służby wojskowej.

Jak zwykle odbywa się ona w budynku Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Lubinie przy ul. KEN 6. Osoby zgłaszające się po raz pierwszy muszą zabrać ze sobą: zdjęcie do książeczki wojskowej, dokument tożsamości, świadectwo ukończenia szkoły lub zaświadczenie o kontynuacji nauki oraz – jeśli jest taka potrzeba – dokumenty lekarskie dotyczące stanu zdrowia.

Kwalifikacja wojskowa jest obowiązkowa. Za niestawienie się grozi kara grzywny lub doprowadzenie przez policję. W naszym powiecie zdarzało się już, że trzeba było kogoś doprowadzić przed komisję. Średnio około 5 procent wezwanych, z różnych powo-

dów, nie stawia się na kwalifikację.

Cała procedura nie trwa długo. Najpierw trzeba się zarejestrować w ewidencji wojskowej. Wydawana jest książeczka wojskowa. Następnie każdy trafia przed komisję lekarską, która określa kategorię zdrowia kandydata.

Jeżeli kandydat jest zdrowy, otrzymuje kategorię A, czyli orzeczenie o zdolności do czynnej służby wojskowej. Kategoria B oznacza, że czasowo nie jest zdolny do służby wojskowej, D, że nie jest zdolny do służby w czasie pokoju i ostatnia – E – że trwale i całkowicie nie jest zdolny do czynnej służby wojskowej.

Po kwalifikacji każdy wraca do domu i po dwóch tygodniach otrzymuje decyzję o przeniesieniu do rezerwy.

Kwalifikacja wojskowa nie jest jednoznaczna z powołaniem do armii. Jeżeli ktoś chce trafić do wojska, powi-



Kwalifikacja wojskowa nie jest jednoznaczna z powołaniem do armii

nien złożyć wniosek w WKU o powołanie do służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy. Żołnierz, który odbył taką służbę, może ubiegać się o powołanie do zawodowej służby wojskowej lub o zawarcie kontraktu na peł-

nienie służby w ramach Narodowych Sił Rezerwowych.

Młodzi, którzy mają zdaną maturę, mogą też ubiegać się o przyjęcie na studia wojskowe do szkoły oficerskiej.

Organizacją kwalifikacji wojskowej w powiecie lubiń-

skim zajmuje się Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Lubinie przy współpracy z poszczególnymi gminami i Wojskową Komendą Uzupełnień w Głogowie.

MARTA CZACHÓRSKA

ZMIANY W SZKOŁACH I GORĄCA SESJA

■ II Liceum Ogólnokształcące, wraz z technikum i szkołą policealną z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, stanie się częścią nowego Zespołu Szkół nr 3, a do Zespołu Szkół nr 2 włącznie zostanie III Liceum Ogólnokształcące – zamiar wprowadzenia takich zmian potwierdzili podczas ostatniej sesji radni powiatu lubińskiego. Teraz swoją opinię wyrazi kurator oświaty, a za około miesiąc radni ponownie zajmą się uchwałami w tej sprawie.

Na czwartkowej sesji rady powiatu lubińskiego było dosyć gorąco. Wszystko przez propozycję przekształceń, jakie chce wprowadzić w szkołach ponadpodstawowych powiat. Emocje starał się studiować starosta, rozwiewając przedstawiane przez uczniów i nauczycieli wątpliwości.

– Żadna ze szkół nie zostanie zlikwidowana, żadna ze szkół nie utraci swojej tożsamości, nauczyciele nie stracą pracy – zapewniał starosta Adam Myrda. – Te propozycje zostały poprzedzone dogłębną analizą sytuacji. Przeanalizowano zarówno dane na temat liczby uczniów uczęszczających do szkół w chwili obecnej, wielkości planowanego naboru podwójnego rocznika, kadry dydaktycznej i administracyjnej oraz przede wszystkim możliwości lokalowe szkół. Braliśmy także pod uwagę przepisy prawa,

uwarunkowania zewnętrzne i historyczne limity uczniów, którzy kiedyś uczęszczali do tych szkół, a było ich zdecydowanie więcej niż w ostatnich latach. Nasze informacje wskazują na to, że w żadnym przypadku nie należy się spodziewać systemu dwuzmianowego ani pogorszenia warunków nauki młodzieży – mówił.

To jednak nie uspokoiło tych, którzy przyszli na sesję. Nad głowami radnych pojawiły się między innymi transparenty nawołujące: „Nie łączcie naszych szkół”, „Nie chcemy kończyć lekcji o 20”, „Nie chcemy zmian”, Murem za II LO” i „Ratujmy II LO”.

– My chcemy zmian, rozumiemy ich potrzebę. Zmiana jest tym, co jest w edukacji naturalne, to proces rozwoju. My chcemy zmian, ale w sposób uporządkowany, normalny, cywilizowany. Myślę, że to jest coś, co warto dużo dłużej przemyśleć, zacerpnąć czyjejs opinii. Zapytać, jak to będzie wyglądało z naszej strony. Zmiany i tak mamy zafundowane z racji reformy ministerialnej. Będziemy za chwilę uczyć młodzież w dwóch podstawach programowych jednocześnie, w tym samym roku. Trudny rok przed nami – mówił Maciej Lech, nauczyciel z II LO.

– Kiedy 32 lata temu dyrektor Toczek otwierał III LO, mówił, że w mieście liczącym 70-80 tysięcy mieszkańców jest miejsce na dwa licea – doda-

ła Jolanta Grodek-Kabat, nauczycielka z III LO. – II Liceum to tradycja, to 32 lata kształcenia ludzi, 32 lata na prawdę dobrego sensownego przygotowywania młodych ludzi, nie tylko do matury, ale również życia – stwierdziła.

Swoją sprzeciw wobec zmian wyraziła też społeczność Zespołu Szkół nr 2.

– Nasza szkoła ma ponad 50-letnią tradycję. Istniejemy na rynku jako szkoła kształcąca zawodowo, teraz do naszego zespołu ma zostać włączona szkoła ogólnokształcąca –

mówiła Izabela Jakubowska-Szynał, nauczycielka z ZS nr 2. – Nasza szkoła jako jedyna w regionie kształci młodzież z orzeczeniami o niepełnosprawności. W momencie połączenia tych szkół, podwójnych roczników, gdzie tutaj dobro uczniów? Jak państwo wyobrażają sobie tysiąc uczniów i osoby niepełnosprawne? – pytała na sesji 28 lutego.

Wśród wypowiedzi broniących tożsamości II LO i Zespołu Szkół nr 2, pojawił się też głos dyrektora III LO, dla którego te zmiany wiąza-

ły się z tym, czy placówka będzie nadal istnieć, ponieważ na razie, do sierpnia, mieści się w budynku należącym do miasta. Poprosił, by zrozumieć także punkt widzenia jego uczniów.

– Ta sesja jest zdominowana przez wypowiedzi nauczycieli szkół, które walczą o swoje, ale proszę państwa, macie szkołę, tych samych nauczycieli, klasy. My nie mamy nic. Dla państwa to jest kwestia prestiżu i opinii – zwrócił się do przedstawicieli II LO i ZS nr 2 Artur Pastuch, dyrektor

III LO. – Dzisiaj to moi nauczyciele słyszą z państwa szkół takie opinie, że my was nie chcemy. Dla nas to jest być albo nie być. Czy wy jesteście w stanie tutaj decydować o losie 50 nauczycieli z III LO i 47 uczniów, którzy wybrali tę szkołę, o tym czy ta szkoła ma istnieć czy nie. Dzisiaj mówienie o edukacji bez ekonomii jest niemożliwe. Nie wiem, czy te propozycje są optymalnym rozwiązaniem, natomiast dla III LO są jakimś rozwiązaniem – stwierdził dyrektor Pastuch.

Ostatecznie po kilku godzinach radni przegłosowali wszystkie uchwały zmierzające do przekształcenia wspomnianych szkół. Na razie jest to jednak jedynie zamiar. Teraz swoją opinię przestawi kurator oświaty. A za około miesiąc radni jeszcze raz będą głosować nad tymi uchwałami.

– Szanujemy prawo do dyskusji, ale apelujemy o rozważę w wygłoszaniu często niesprawdzonych i niesprawdliwych opinii, które dotknąć mogą uczniów i nauczycieli. Wychowawców i pedagogów prosimy o niepodsyłanie wśród uczniów postaw skrajnych, oceniających i wartościujących innych ludzi, w tym przypadku uczniów innych szkół, którzy mogą się poczuć gorsi i niechciani. Szanujmy się nawzajem. Prosimy o zrozumienie złożonej sytuacji, w której znalazł się powiat – mówił podczas sesji starosta Adam Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA



Na sesji pojawili się uczniowie i nauczyciele ze szkół, w których mają zostać wprowadzone zmiany

Pobiegli tropem wilczym



Izabela Skrzyniarz, drużynowa 16. Gromady Zuchowej Festina Lente lubińskiego ZHP, ze swoimi zuchami

» – To dla nich lekcja historii – mówi Izabela Skrzyniarz, drużynowa 16. Gromady Zuchowej Festina Lente lubińskiego ZHP, o swoich zuchach, wraz z którymi 3 marca wzięła udział w biegu, mającym przypomnieć o żołnierzach wyklętych, przyłączyła się

Wiek w przypadku tego biegu nie ma znaczenia. Najmłodsi całą trasę pokonują w wózkach dziecięcych pchanych przez rodziców, najstarsi wolnym truchtem.

– Bieg Tropem Wilczym organizujemy w Lubinie już po raz piąty. Co roku przyłącza się do nas kilkaset osób. Tym razem mieliśmy do rozdania 500 pakietów startowych, w których znajdowała się m.in. koszulka, i wszystkie się rozeszły – mówi Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”, współorganizator imprezy. – Pomyśl się sprawdza, dlatego zostajemy przy tej porze i dystansie. Bardzo nam zależy, żeby przychodzili ludzie z dziećmi, całymi rodzinami, a ta pora jest dla nich najodpowiedniejsza – dodaje Dominów.

Bieg Tropem Wilczym to dobra okazja, żeby czegoś nauczyć najmłodszych. Dla harcerzy to

lekcja historii. – Będziemy rozmawiać o żołnierzach wyklętych. Choć myślę, że część z nich już sporo wie – mówi spoglądając na swoich zuchów drużynowa Izabela Skrzyniarz.

Lubińscy harcerze, choć wspomagają organizację takich wydarzeń, to po raz pierwszy zdecydowali się tak licznie pobiec. Oprócz 16. GZ Festina Lente, w niedzielę wystartowały także m.in. PDH przy SH Falanga i Harcerski Klub Ratowniczy Vermis.

Dla trójki znajomych: Darii Napory, Oliwii Grzybowskiej i Jacka Niedźwiedźkiego to już drugi Bieg Tropem Wilczym, w którym biorą udział w ostatnim czasie. – W sobotę biegliśmy w Chocianowie – przyznają. – A w Lubinie biegaliśmy Tropem Wilczym także w ubiegłym roku – mówią.

Drugi raz do lubińskiego wydarzenia przyłączyła się także Ewelina Kiełt wraz z 7-letnią córką Le-





Żywno 16. Gromady Zuchowej Festina Lente lubińskiego w Biegu Tropem Wilczym. Jak co roku do wydarzenia, ma- kilkaset osób z Lubina i okolic.

na. – Przyjechaliśmy z Prochowic. Biegam w maratonach. Należę do Klubu Krokusa Kwiatkowie. Bierzemy udział w różnych biegach na całym Dolnym Śląsku, a także poza naszym województwem – przyznaje pani Ewelina, która swoją pasję biegania zaraża też córkę i zapewnia, że w przyszłym roku również pojawią się w Lubinie na Biegu Tropem Wilczym.

Biegacze ja zwykle pokonali dystans 1963 metrów, symbolizujących rok, w którym zginął ostatni żołnierz wyklęty, Józef Franczak pseudonim „Lalek”. Trasa biegła dookoła parku Wrocławskiego, a meta znajdowała się pod tablicą pamiątki przy ulicy Pruzy. Tam, już w towarzystwie samorządowców i przedstawicieli różnych instytucji, złożono kwiaty i odpalono racę. Minutą ciszy uczczono także pamięć majora Zygmunta Pękały, żołnierza Armii Krajowej i kombatan II wojny światowej, które-

go zawsze można było spotkać na najważniejszych wydarzeniach i uroczystościach. Pojawiał się co roku też na biegu. Major Pękały zmarł pod koniec grudnia.

3 marca Biegi Tropem Wilczym poświęcone żołnierzom wyklętym odbyły się w kilkuset miejscowościach w Polsce oraz poza jej granicami. Była to już siódma edycja tej imprezy, w Lubinie piąta. W naszym mieście, jak zwykle, wydarzeniu towarzyszyła akcja charytatywna. Tym razem zbierano pieniądze na leczenie Sylwii Maliszewskiej z Lubina, która walczy z rakiem. PKO BP obiecało przekazać na konto Sylwii pieniądze. Kwota zależała od liczby biegaczy.

Bieg w Lubinie zorganizowali starosta lubiński Adam Myrda oraz Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.

MARTA CZACHÓRSKA

Daria Napora, Jacek Niedźwiedzki i Oliwia Grzybowska

Ewelina Kiełt wraz z 7-letnią córką Leną



„Samarytanie z Markowej” w Lubinie

■ Wspólnota „Wiara i Rozum”, parafia pw. św. Jana Bosko oraz Muzeum Historycznym w Lubinie zapraszają na wystawę „Samarytanie z Markowej”. Ekspozycja poświęcona jest rodzinie Józefa i Wiktorii Ulmów, która została zamordowana przez Niemców 24 marca 1944 roku za przechowywanie Żydów.

Wystawa została zaprezentowana dotąd w kilkudziesięciu krajach na sześciu kontynentach, m.in. w Moskwie, Rzymie, Monachium, Sztokholmie, Tel Awiwie, Lizbonie, Kalkucie, Melbourne, Nowym Yorku, Sofii.

Ulmowie byli prostymi rolnikami z Podkarpacia. Józef skończył cztery klasy szkoły powszechnej i kurs z przygotowania rolniczego, a mimo to był człowiekiem o wielkiej kulturze. Interesował się pszczelarstwem, sadownictwem, ogrodnictwem i fotografią. Sam skonstruował aparat fotograficzny, który potem wykonał tysiące zdjęć. Prowadził szkołę sadowniczą i uczył mieszkańców Markowej nowych metod uprawy roślin. Hodował jedwabniki, otrzymywał wiele nagród w konkursach rolniczych. Prenumerował prasę, czytał dużo książek i prowadził bibliotekę wiejską. Zachował się egzemplarz Nowego Testamentu, w którym na czerwono został zakreślony fragment przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Wiktorii zajmowała się szóstka dzieci: najstarsza Stasia miała osiem lat, najmłodsza Marysia półtora roku. W chwili śmierci była w dziewiątym miesiącu ciąży z siódmym dzieckiem. Mimo skromnych warunków lokalowych i finansowych, przyjęli pod swój

dach ośmioro Żydów, wiedząc o tym, że za taki czyn Niemcy karali śmiercią.

Ulmowie zostali pośmiertnie odznaczeni w roku 1995 orderem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Aktualnie toczy się ich proces beatyfikacyjny. Papież Franciszek w listopadzie 2018 roku, podczas audycji generalnej w Watykanie powiedział: „Niech ta wielodzietna rodzina Sług Bożych, oczekujących na beatyfika-



cję, będzie dla wszystkich przykładem wierności Bogu i jego przykazaniom, miłości bliźniego oraz szacunku dla ludzkiej godności”.

Instytut Yad Vashem w 2013 roku na swoich stronach zamieścił wpis: „Zbrodnia na Ulmach – gdy cała rodzina została zamordowana razem z ukrywaniem Żydami – stała się symbolem polskiej ofiary i męczeństwa podczas niemieckiej okupacji”.

Wystawa w Lubinie obecnie pokazywana jest w sali teatralnej pod kościołem św. Jana Bosko. Oficjalne otwarcie odbyło się w niedzielę, 3 marca. Ekspozycja będzie dostępna w tym miejscu do 15 marca. Później, od 19 do 31 marca będzie ona gościć w Muzeum Historycznym w Lubinie.

WON

! Historyczna Pocztówka (256)

STARA RUDNA

Kolorowana pocztówka z widocznym gospody, której właścicielem był w tym czasie Fengler i panoramą części Starej Rudnej z kościołem ewangelickim w centrum.



! Ciekawostki z dawnych czasów

POMNIKI PRZEDWOJENNEGO LUBINA – CZĘŚĆ 2

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Pomnik cesarza Wilhelma I



POMNIK CESARZA WILHELMA I

Porównując inne przedwojenne lubińskie monumenty, ten – cesarza Wilhelma I, wydaje się być najbardziej okazałym. Postawiony był na skwerze przy skrzyżowaniu obecnych ulic Kopernika i Tysiąclecia, przy którym w 1905 roku wybudowano nowy budynek Sądu Rejonowego, a na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku Państwowy Dom Towarowy. Odsłonięcie pomnika odbyło się 21 lipca 1901 r. Został on wykonany według projektu berlińskiego rzeźbiarza Adolfa Jahna (1858–1941). Ciekawostką jest to, że cokolwiek tego pomnika przetrwało powojennie „remanenty” i najprawdopodobniej został wykorzystany, jako baza pod pomnik Chrystusa Króla, który stoi obecnie przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa (mały kościół).

POMNIK DRAGONÓW 4. PUŁKU VON BREDOW

Przy ulicy Bahnhofstrasse (Odrodzenia) naprzeciwko kina Deli oraz pomnika poległych w wojnach 1866, 1970/71, w roku 1921 odsłonięto pomnik upamiętniający 4. Pułk Dragonów von Bredow, który stacjonował w mieście od 1849 roku aż do jego rozwiązania we wrześniu 1919 roku. Napis na cokole brzmiał: „Dem ruhmreichen Dragoner-Regiment von Bredow / 1 Schlesien N° 4 (1815–1919) und seinen im Weltkrieg 1914–1918 gefallenen Helden. Bis zum Tode getreu. Lüben 1921”. W wolnym tłumaczeniu znaczy to: „Chwała dragonom Regimentu von Bredow (1 Śląski) nr 4, 1815–1919 oraz jego poległym bohaterom, wiernym aż do śmierci. Lubin 1921”.

Rok 1815 to data powstania, a 1919 rozwiązania pułku.

OPRACOWAŁ
HENRYK RUSEWICZ



Pomnik Dragonów 4. Pułku von Bredow

Lüben, Schlesien. Bredow-Regiment



ProctoMed

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie



USG SERCA --- USG BRZUCHA --- USG TARCZYCY

zapraszamy na USG z konsultacją
doświadczony lekarz klinicysta - krótkie terminy realizacji

59-300 Lubin; ul. Konopnickiej 31B; tel. 76 743 99 27
REJESTRACJA: Poniedziałek - Piątek: 8⁰⁰-20⁰⁰ Sobota: 8⁰⁰-13⁰⁰

Ścinawskie

Przetarg na nowy stopień wodny/most ogłoszony!

» W lutym odbyło się w Ścinawie spotkanie samorządowców z regionu z **Gabriela Tomik, pełnomocnikiem Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej ds. współpracy z samorządami terytorialnymi w zakresie rozwoju śródlądowych dróg wodnych. Tematem przewodnim była Odrzańska Droga Wodna, a więc plany, harmonogram i aktualnie podejmowane działania związane z regulacją rzeki i przywróceniem na niej żeglowności. Kilka dni po spotkaniu, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu ogłosiło przetarg na zaprojektowanie stopnia wodnego „Ścinawa” wraz z uzyskaniem pozwolenia na realizację inwestycji.**

W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy burmistrza Krystiana Kosztyły, a na prośbę pełnomocnika ministerstwa, udział wzięli m.in.: prezydent Lubina Robert Raczyński, burmistrz Wołowa Dariusz Chmura, wicestarosta powiatu lubińskiego Władysław Siwak oraz wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica. Dyskutowano o regulacji Odry, kolejnych stopniach wodnych po Malczycach, docelowej klasie żeglowności oraz szansach, jakie daje przywrócenie transportu ładunków towarowych rzeką.

– Aktualnie podejmowane działania bardzo mnie cieszą, o Ścinawie mówi się coraz głośnie, powiązanie jednej z ważniejszych linii kolejowych w Polsce, która przebiega przez nasze miasto, drogi krajowej nr 36, a także Odrzańskiej Drogi Wodnej przy istniejących u nas zrębach portu przemysłowego oraz turystycznego stanowią o dużym potencjale rozwojowym naszej gminy. Nie zapominajmy również o Strefie Aktywności Gospodarczej, która w połączeniu z atutami komunikacyjnymi i transportowymi stwarza potencjalnym inwestorom unikatowe warunki do działalności – mówi Kosztyła.

Po ogłoszeniu z końcem minionego roku przetargu na dokumentację stopnia wodnego w Lubiążu, 25 lutego ogłoszono również zamówienie publiczne na zadanie pn.: „Projekt budowlany i projekt wykonawczy na budowę stopnia wodnego „Ścinawa” na rzece Odrze wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na realizację inwestycji.” Jak czytamy na stronie www.wroclaw.rzgw.gov.pl, łączna szacunkowa wartość tego projektowego przedsięwzięcia ma oscylować w granicach 16 milionów złotych brutto, a zakres inwestycji obej-



W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy burmistrza Krystiana Kosztyły, a na prośbę pełnomocnika ministerstwa, udział wzięli m.in.: prezydent Lubina Robert Raczyński, burmistrz Wołowa Dariusz Chmura, wicestarosta powiatu lubińskiego Władysław Siwak oraz wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica

mie budowę nowego stopnia o konstrukcji modułowej. Całe zadanie ma na celu ochronę przeciwpowodziową Ścinawy i terenów przyległych, powstrzymanie procesów erozyjnych w korycie Odry, poprawę stosunków wodnych i gruntowo-wodnych oraz produkcję energii elektrycznej przez elektrownię wodną zlokalizowaną przy budowlu. Podejmowane działania mają na celu również poprawę warunków żeglugowych, poprzez przystosowanie rzeki do klasy Va drogi wodnej.

Stopień wodny to dla Ścinawy także szansa na nową, dedykowaną dla samochodów ciężarowych przeprawę mostową o nośności 50 ton.

– Zanim ogłoszono program Mosty dla Regionów, jeszcze przed podpisaniem na Dolnym Śląsku sejmikowej umowy koalicyjnej, w której ujęto nową przeprawę drogową na Odrze w Ścinawie, zgłosiliśmy do opracowywanego studium Odrzańskiej

Drogi Wodnej postulat, aby planowany stopień, był jednocześnie mostem wielotonowym, z lokalizacją zgodną z przebiegiem południowej obwodnicy naszego miasta, która ujęta jest w obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego – mówi burmistrz. – Dzisiaj wiemy, że przygotowywana przez wybranego projektanta dokumentacja stopnia ma wariantowo zawierać zasugerowane przez nas rozwiązanie, dlatego szansa na nową przeprawę w Ścinawie, która obsługiwała będzie ruch samochodów ciężarowych, jest aktualnie duża – dodaje Kosztyła.

Koordinacji działań, w zakresie budowy nowego mostu w Ścinawie, poświęcone było inne spotkanie, zorganizowane przez wojewodę dolnośląskiego Pawła Hreniaka, które odbyło się w miniony poniedziałek w siedzibie Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w Warszawie. Gospo-

darzem narady była minister Anna Moskwa, oprócz wojewody udział w niej wzięli m.in.: Tomasz Żuchowski – generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad, Dariusz Stasiak – radny sejmiku województwa dolnośląskiego i jednocześnie dyrektor w ścinawskim magistracie, Leszek Loch – dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, Krystian Kosztyła – burmistrz Ścinawy, kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Dzisiaj nie wiadomo jeszcze, jaki wariant nowego mostu na Odrze zostanie ostatecznie wybrany i realizowany. Ustalono natomiast, że zainteresowane strony, już na poziomie eksperckim i bardziej szczegółowym, spotykać się będą, aby w ostatecznie wybrać najbardziej optymalną wersję tej potrzebnej dla regionu inwestycji.

ZYGMUNT KOGUT



Zakończenie prac zaplanowano na 15 marca

Trwa remont Stacji Uzdatniania Wody

■ Zgodnie ze wcześniejszymi deklaracjami, Zakład Gospodarki Komunalnej w Ścinawie sp. z o.o. przystąpił do remontu SUW w Ścinawie. Realizacja zadania rozpoczęła się w połowie lutego, prowadzone prace nie powodują przerw w dostawie wody.

– Dzięki prowadzonym aktualnie działaniom, jakość wody dostarczanej do mieszkańców ulegnie poprawie – zapowiada Zbigniew Węgrzyn, prezes ZGK w Ścinawie.

Zakończenie prac zaplanowano na 15 marca 2019 br.

Przed niespełna dwoma tygodniami do działania włączona została SUW w Przysławie, która zasilą trzy miejscowości z gminy: Przysław, Buszkowice i Lasowice. Dzięki odłączeniu tych trzech wsi od stacji w Ścinawie, zarządca sieci mógł przystąpić do

prac na obiekcie w mieście, które obejmują:

✓ wymianę złoża filtracyjnego w każdym z dwóch filtrów (usunięcie starej warstwy i ułożenie nowej o różnym uziarnieniu);

✓ czyszczenie dysz napowietrzających oraz wymianę uszkodzonych i wyeksploatowanych;

✓ sprawdzenie wypoziomowania dennicy;

✓ płukanie wodą i powietrzem każdej ułożonej nowej warstwy filtracyjnej oraz płukanie i dezynfekcję po zasypianiu wszystkich warstw;

✓ czyszczenie, płukanie i dezynfekcję zbiornika.

Przed oddaniem do pracy każdego z dwóch filtrów zostanie wykonana analiza wody. Po zakończeniu prac sieć będzie przepływana oraz zostaną wykonane badania fizykochemiczne i bakteriologiczne wody, zarówno na stacji, jak i na sieci.

ZYGMUNT KOGUT

DZIEŃ KOBIET u emerytów i rencistów

■ W środę 27 lutego Związek Emerytów i Rencistów Koło nr 2 w Ścinawie zorganizował Dzień Kobiet.

W uroczystości wzięły udział burmistrz Krystian Kosztyła, który razem z obecnym na spotkaniu szefem powiatowych struktur związku, Tadeuszem Madetko, złożył wszystkim członkiniom serdeczne życzenia oraz wręczył kwiaty.

– Życzę wszystkim członkom związku zdrowia,

a szczególnie paniom, które niebawem obchodzą swoje święto. Przez całe życie, mimo zasłużonych emerytur, dbacie o ciepło domowego ogniska, pełnicie więc tę szczególną rolę, za którą należą się wam: szacunek i podziękowania. Członkinie tego związku zawsze emanują pozytywną energią, którą wszystkim zarazają, pokazując więc, że jesień życia może być piękna i aktywna – mówił burmistrz Krystian Kosztyła.

ZYGMUNT KOGUT



Goście złożyli paniom najlepsze życzenia, nie zabrakło też kwiatów

CENTRUM KULTURY MUZA

**USŁYSZEĆ TANIEC
IRLANDIA**
MUZYKA-TANIEC-ŚPIEW

17 MARCA
GODZ. 19:00

BILETY: 40 ZŁ (RZĘDY XI-XVIII)
150 ZŁ (RZĘDY I-X)

REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW

Muza
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE 50 LAT
1969 - 2019



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ
LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT
ZBIÓRKI ODPADÓW, DO
KTÓREGO MIESZKAŃCY,
W RAMACH OPŁATY ZA
GOSPODAROWANIE ODPADAMI
KOMUNALNYMI, MOGĄ
ODDAWAĆ ODPADY
NIEBEZPIECZNE ZGODNIE
Z HARMONOGRAMEM.

09.03.2019 r.	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
	Składowa 5	Tysiąclecia 2	Wiśniowa 35	Stary Lubin 34	Kamienna 43

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Siatkarze na tarczy

» **Ekipa Michała Gogola zdobyła lubińską twierdzę i zrewanżowała się Cuprum Lubin za porażkę we własnej hali. Miedziowi siatkarze przegrali spotkanie 23. kolejki, 1:3.**

Wynik otworzył porażkę jednego z najlepszych zawodników Indykpolu – atakujący Jan Hadrava. Po chwili do remisu doprowadził Australijczyk Luke Smith. Pierwszy set bardzo długo odbywał się w rytmie punkt za punkt. Od stanu 13:12 uzyskane przez gospodarzy prowadzenie zostało utrzymane do końca tej części meczu.

W drugim secie po własnych błędach gospodarzy na prowadzenie 1:4 wyszli goście. Dobra gra skrzydłami, między innymi przyjmującego Igora Grobelnego, pozwoliła na odrobienie strat. Spotkanie było bardzo wyrównane. Seta wygrali przyjezdni 22:25, a pod koniec w dużej mierze przyczynił się do tego Robert Andringa.

Trzeci set to przez większość czasu przewaga ekipy Michała Gogola, którzy dobrą grę udowodnili zwycięstwem 20:25.

W czwartej części spotkania własne błędy i skuteczny blok rywali sprawiły, że seta wygrali przyjezdni, 21:25 i cały mecz 1:3.



Miedziowi siatkarze przegrali spotkanie 23. kolejki

Fot. Paweł Andrichewicz

– Ten pierwszy set szedł nam bardzo fajnie. W drugim zaczęliśmy chyba ze cztery zero do tyłu. Było ciężko odrobić, ale końcówki nie udało się skończyć. Trzeci i czwarty odjął nam siłę. Olsztyn był nieco osłabiony i powtórzył się historia pierwszej rundy. Szkoda, bo takie mecze boją.

Cuprum Lubin – AZS Indykpol Olsztyn 1:3 (25:19, 22:25, 20:25, 21:25)

MVP meczu: Paweł Woicki (AZS Indykpol Olsztyn)

Cuprum Lubin: Marcyniak, Toobal, Boruch, Gorzkiewicz, Patucha, Grobelny, Wachnik, Biegun, Smoliński, Smith, Zawalski, Ziobrowski, Libero: Gruszczynski, Makoś.

Indykpol AZS Olsztyn: Kańczok, Hadrava, Lux, Zniszczoł, Andringa, Kapelus, Woicki, Warda, Urbanowicz, Kalinin, Gil, Urbanowicz, Poręba, Libero: Żurek, Zabłocki.

Jak się przegra z dużo lepszym rywalem, to jest inaczej, a tutaj graliśmy jak równy z równym – podkreśla Igor Grobelny z Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	20	18	2	55-16	53
2.	ONICO Warszawa	21	16	5	52-27	48
3.	Jastrzębski Węgiel	21	15	6	49-30	44
4.	Cerrad Czarni Radom	21	13	8	43-31	39
5.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	21	12	9	45-41	34
6.	PGE Skra Bełchatów	21	12	9	44-39	33
7.	GKS Katowice	21	11	10	41-38	32
8.	Indykpol AZS Olsztyn	22	10	12	44-45	30
9.	Asseco Resovia	21	9	12	36-43	29
10.	Lotos Trefl Gdańsk	19	8	11	33-40	23
11.	Chemik Bydgoszcz	21	5	16	28-52	18
12.	Cuprum Lubin	21	5	16	28-52	17
13.	MKS Będzin	22	1	21	19-63	7
14.	Stocznia Szczecin	0	0	0	0-0	0

Kolejka 23:

GKS Katowice – MKS Będzin	3:2
Cerrad Czarni Radom – PGE Skra Bełchatów	2:3
ONICO Warszawa – Lotos Trefl Gdańsk	3:0
Asseco Resovia – Jastrzębski Węgiel	3:0
Aluron Virtus Warta Zawiercie – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	1:3
Cuprum Lubin – Indykpol AZS Olsztyn	1:3

Piąte na Dolnym Śląsku

■ **Podopieczne Przemysława Cedro w kategorii Młodziczek zakończyły swoje rozgrywki. Dziewczęta zajęły ostatecznie piąte miejsce.**

Trzecia, finałowa seria spotkań Ligi Młodziczek zastąpiła lubińskie siatkarki we Wrocławiu. Tam UKPS rozegrało dwa mecze. Z TS Faurecia Volley Jelcz Laskowice ekipa Przemysława Cedro zanotowała zwycięstwo 2:0. Natomiast z gospodyniami turnieju, KS AZS AWF ISMS Junior Wrocław, zespół z naszego miasta musiał uznać wyż-

szość rywalków, choć w obu setach dziewczęta walczyły bardzo ambitnie.

– Biorąc pod uwagę zawirowania, jakie miały miejsce w trakcie sezonu w naszej drużynie oraz system trenowania, powinniśmy być bardzo zadowoleni, mimo że celem był w tym roku medal. Gratulacje dla drużyny, przede wszystkim za wytrwałość. Zrobiliśmy to, co do nas należało, wygrywając mecz z Jelczem Laskowice 2:0 – podkreśla Przemysław Cedro, szkoleniowiec UKPS Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Trzecia finałowa seria spotkań Ligi Młodziczek zastąpiła lubińskie siatkarki we Wrocławiu

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Walczą o finał rozgrywek

■ **Podopieczni Daniela Dłużniakiewicza, na co dzień grający w Lidze Kadetów, wzięli udział w rozgrywkach Szkolnego Związku Sportowego. Lubinianie wygrali wszystkie spotkania.**

Siatkarze z naszego miasta pokonali zespoły z Głogowa,

Góry oraz Grębocic i to bez straty seta. Już niebawem przed młodymi zawodnikami kolejny turniej o awans do finału wojewódzkiego.

– Rozegraliśmy przyzwoite zawody. Na pewno pojawiały się pewne niedociągnięcia, ale generalnie chłopcy realizowali założenia, które zostały im nakreślone.

Najważniejszy jest komplet zwycięstw i już 6 marca (po zamknięciu tego numeru „Wiadomości Lubińskich”) odbędzie się decydująca walka o finał wojewódzki. Będziemy gospodarzem tych zawodów, więc może uda się przy okazji wykorzystać atut własnej hali i uzyskać awans – podkreśla Daniel Dłużniakiewicz, szkoleniowiec lubińskich zawodników.

MARIUSZ BABICZ



Już niebawem przed młodymi zawodnikami kolejny turniej

Fot. Archiwum zawodników



BEAUTY DAYS & POKAZ MODY



STREFA WIZAŻU

Makijażowe porady
Bezpłatne makijaże
Stylizacja włosów

STREFA ZDROWIA

Badanie wzroku
Porady trenera personalnego

STREFA STYLU

Analiza kolorystyczna
Profesjonalne porady stylistki
Stylizacja oprawy oka – dobór oprawek

POKAZ MODY

9.03. GODZINA 16:00



8-9 MARCA



Fot. Mariusz Babicz

Po zakończeniu rozgrywek na trawie, piłkarki przeniosły się do hali

Najlepsze na sali

■ Ostatnie występy piłkarskiej Akademii dla Dziewcząt FemGol w kategorii U-11 był pełne sukcesów. Zespół rywalizował w okresie zimowym w halowych turniejach z cyklu Mistrzostwa Dolnego Śląska.

Zawodniczki wygrały dwa z czterech turniejów, plasując się na najwyższym stopniu podium, także w końcowej klasyfikacji.

Po zakończeniu rozgrywek na trawie w 2018 roku, młode piłkarki FemGol kontynuowały rywalizację z rówieśniczkami w czterech halowych turniejach piłkarskich, które odbyły się w: Krzydlinie, Bierutowie, Lubinie i Trzebnicy. Przeciwniczkami naszych zawodniczek były zespoły: Śląz Wrocław, Talentu Trzebnica, Dolpaszu Skokowej, UKS Bierutów i Polonii Świdnica.

Po podsumowaniu rozgrywek najlepszą drużyną w całej stawce okazała się Akademia Piłkarska FemGol Lubin.

– Udział w turniejach jest dla naszych drużyn częścią realizacji systemu szkolenia. Wyniki turniejów są ważne, ale ważniejszy jest dla nas rozwój indywidualny naszych zawodniczek, co w ciągu kilku ostatnich miesięcy idzie w parze z osiąganymi przez dziewczęta wynikami – podkreśla Damian Rynio, trener Akademii FemGol Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Wyniki IV Turnieju w Trzebnicy:

1. AP Talent Trzebnica-FemGol 1:3
2. FemGol Lubin-Bierutów 5:0
3. FemGol Lubin-Śleza Wrocław 1:0
4. FemGol Lubin-Polonia Świdnica 1:2
5. FemGol Lubin-AP Talent Trzebnica 3:0

Końcowa tabela rozgrywek Halowych Mistrzostw Dolnego Śląska Orliczek:

1. FemGol Lubin
2. KS Śląz Wrocław
3. MKS Polonia Świdnica
4. LKS Dolpasz Skokowa
5. UKS Bierutów
6. APN Talent Trzebnica

Drużyna Orliczek U11 grała w składzie: Zuza Rojek, Ola Kocik, Ola Grocholska, Daria Janik, Amelia Judzin, Patrycja Wołowicz, Wiktoria Kubicka.

Liga Squasha zakończona

Ósma, ostatnia kolejka rozgrywek w hali RCS za nami. Tym samym sezon 2018/2019 Lubuskiej Ligi Squasha dobiegł końca. Najlepszy w grupie A okazał się Michał Balcerzak. Grupę B natomiast wygrał Krzysztof Zawadzki. Jednak pozostałym zawodnikom nie można odmówić waleczności. Ostateczne wyniki wraz z uhonorowaniem najlepszych zawodników i zawodniczek ogłoszone zostaną podczas ostatniego spotkania, czyli na turnieju 10 marca.

MISZ

Medale szermierzy

W miniony weekend najmłodszy szermierz wystartował w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Muszkieter Trophy w Gliwicach. Podczas zawodów nie zabrakło przedstawicieli Lubina, którzy wypadli bardzo dobrze. Zespół UKS MDK Olimp Lubin w klasyfikacji medalowej w kategoriach zuch, dzieci, młodzik i junior młodzik uplasował się na drugim miejscu, ulegając tylko szermierzom Polskiego Klubu Szermierzczego z Warszawy. Medale zdobyli: Dominik Masłowski (zuch) trzecie miejsce, Dawid Szylko (dzieci) trzecie miejsce, Hubert Klughardt (młodzik) pierwsze miejsce, Joanna Kotpa (młodzik) drugie miejsce i Gloria Klughardt (junior młodzik) pierwsze miejsce.

LL

Dobry akcent naszego taekwon-do

W Nowej Rudzie-Słupiec odbył się Puchar Polski Taekwon-do ITF. W rywalizacji brali udział juniorzy i seniorzy z 39 klubów. W obu grupach wiekowych startowało 282 zawodników. Zawody były kwalifikacją do kadry narodowej, która w kwietniu pojedzie na mistrzostwa świata do Inzel, oraz pierwszym turniejem rankingowym dającym prawo do startu w mistrzostwach Polski, które odbędą się na przełomie maja i czerwca w Rybniku. Wśród startujących znalazło się dwóch reprezentantów klubu taekwon-do z Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie. Dominik Czerniawski i Patryk Łukasiewicz startowali w wadze do 70 kg. Brązowy medal w tej kategorii zdobył Patryk Łukasiewicz.

MISZ

Lechia poległa w Lubinie. MIEDZIOWI GÓRĄ!

» **KGHM Zagłębie Lubin prowadzone tym razem przez Pawła Karmelitę, a zdalnie z trybun przez Ben van Daela, pokonało lidera Lotto Ekstraklasy 2:1. Zwycięskie bramki zdobyli Filip Starzyński i Damjan Bohar.**

Spotkanie od początku było bardzo dynamiczne, a walka o piłkę zacięta. Jej efektem w 15. minucie było zejście Filipa Jagiełły z boiska z powodu urazu. Jego miejsce zastąpił pomocnik Łukasz Poręba. W 27. minucie za faul na Bartoszu Sliszu, sędzia główny spotkania pokazał wapno dla gospodarzy. Jedenastkę wykorzystał Filip Jagiełło, który pewnie pokonał Dušana Kuciaka. 1:0 dla gospodarzy! Mecz w dalszym ciągu miał dobre tempo. W 41. minucie po jednej z kontr Lechii Gdańsk, Filip Mladenović zacentrował w pole karne Dominika Hładuna. Tam do futbolówki doskoczył Jarosław Kubicki, który wyrównał stan spotkania na 1:1.

W 60. minucie Filip Starzyński zdecydował się na strzał z dystansu. Ładnie zapowiadająca się akcja nie przyniosła jednak bramki. Gospodarze coraz odważniej decydowali się na strzały z różnych odległości. W 81. minucie przy asyście Bartłomieja Pawłowskiego, do siatki gości trafił Damjan Bohar. Pewne i mocne uderzenie pomocnika miedziowych! Do końca meczu wynik nie uległ już zmianie i zwycięstwo z liderem stało się faktem.

– Wygraliśmy bardzo ważny mecz. Chcieliśmy zmazać plamę z tego nieudanego we Wrocławiu. Udało nam się to i jesteśmy bardzo szczęśliwi. Za nami trudny mecz z liderem, który w wielu momentach pro-

wadził tę grę, ale trzy punkty pozostają w Lubinie i od jutra myślimy co będzie w kolejnym meczu, tym razem z Pogonią Szczecin – przyznaje Paweł Karmelita, II trener KGHM Zagłębia Lubin.

– Na pewno mecz, którego nie musieliśmy przegrać i myśleć, że sprawiedliwy byłby remis, ale trudno w piłce szukać sprawiedliwości. Próbowaliśmy grać, a Zagłębie wykorzystywało nasze straty i przechwyty, groźnie kontratakując i tak się to skończyło. Wydaje mi się, że w ostatniej mi-



Zagłębie Lubin po wygranej z Lechią zajmuje 9. miejsce w tabeli. Na zdjęciu Damjan Bohar

Fot. Paweł Andrzejewicz

nucie był rzut karny dla nas, ale sędzia zinterpretował to inaczej. Nie chciałbym jednak wchodzić w kompetencje sędziów. Gratuluję Zagłębiu i gramy dalej – przyznaje Piotr Stokowiec, szkoleniowiec Lechii Gdańsk.

MARIUSZ BABICZ

KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Filip Starzyński (k.) 28', 1:1 Jarosław Kubicki 41', 2:1 Damjan Bohar 81'
Zagłębie Lubin: Hładun – Guldun, Kopacz, Oko (73. M. Dąbrowski), Balić – Pawłowski (86. Pakulski), Slisz, Jagiełło (16. Poręba), Bohar – Starzyński – Tuszyński.
Lechia Gdańsk: Kuciak – Fila, Nalepa, Augustyn, Mladenović – Łukasik (85. Michałak), Kubicki, Makowski – Michał Mak (46. Haraslin), Sobiech (72. Arak), F. Paixao.

Lotto Ekstraklasa 2018/2019						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Lechia Gdańsk	24	14	7	3	49
2.	Legia Warszawa	24	13	6	5	45
3.	Piast Gliwice	25	12	7	6	43
4.	Jagiellonia Białystok	24	11	7	6	40
5.	Lech Poznań	24	12	3	9	39
6.	Pogoń Szczecin	24	11	5	8	38
7.	Cracovia	24	10	6	8	36
8.	Korona Kielce	24	9	9	6	36
9.	KGHM Zagłębie Lubin	24	10	3	11	33
10.	Wisła Kraków	24	9	5	10	32
11.	Arka Gdynia	24	6	7	11	25
12.	Śląsk Wrocław	25	6	6	13	24
13.	Górnik Zabrze	24	5	9	10	24
14.	Miedź Legnica	24	6	6	12	24
15.	Wisła Płock	24	5	8	11	23
16.	Zagłębie Sosnowiec	24	4	6	14	18

Kolejka 24:

Piast Gliwice – Śląsk Wrocław	2:0
Legia Warszawa – Miedź Legnica	2:0
Zagłębie Sosnowiec – Korona Kielce	4:1
Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze	2:2
Wisła Płock – Cracovia	3:2
Wisła Kraków – Pogoń Szczecin	2:3
Lech Poznań – Arka Gdynia	1:0
KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk	2:1

ORGANIZUJEMY URODZINY W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

BOWLING KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

**RTBS***Kamienice***NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych****ODPADY ZIELONE – JAK SIĘ ICH POZBYĆ?**

Bukiety, wiązanki, pojedyncze kwiatki... Kwiaty to zawsze świetny pomysł na prezent. Pamiętajmy, że zwiędnięte i stare kwiaty należy wyrzucać do pojemnika brązowego, przeznaczonego na odpady ulegające biodegradacji lub bezpośrednio do kompostownika. Należy pamiętać, iż przed wyrzuceniem powinniśmy pozbyć się zbędnych folii, wstążek oraz sztucznych ozdób z naszych pięknych bukietów.





Fot. Paweł Andrzejewicz

Miedziowe goniły wynik

■ Dwudziesta kolejka PGNiG Superligi Kobiet upłynęła pod znakiem „świętej wojny”. Na własnym parkiecie lepsze okazały się szczypiornistki Perły Lublin, które wygrały z Metraco Zagłębiem Lubin różnicą pięciu bramek.

Początek meczu najlepiej obrazuje fakt, że pierwszą bramkę miedziowe zdobyły dopiero w dziesiątej minucie. Wówczas na listę strzelców wpisała się obrotna Zuzanna Ważna, ale wcześniej pięć bramek zdobyły miejscowe. Generalnie zawodniczkom Zagłębia w pierwszej połowie nie wiodło się w ataku. Lubinianki kiedy dochodziły do sytuacji rzutowych, zazwyczaj miały na Weronice Gawlik. Miedziowe do przerwy rzuciły tylko sześć bramek, rywalki miały na koncie 17 trafień.

Pierwsza połowa ustawiła dalsze losy spotkania. W drugiej zawodniczki Metraco Zagłębia zagrały dużo lepiej i goniły wynik, jednak przewaga rywalek z pierwszej połowy okazała się zbyt duża.

– Niestety mecz z Lublinem nie potoczył się tak, jak oczekiwaliśmy. Zadechy-

dowała pierwsza połowa, w której nie mogliśmy się odnaleźć. Nie było osoby, która by pociągnęła zespół. Na drugą połowę wyszliśmy z zamiarem odrabiania strat i to się udało, bo wygrałyśmy ją 17:11, ale niestety ta przewaga z pierwszej połowy była zbyt duża, aby mecz mógł się zakończyć na naszą korzyść. Nie zwieszamy głów i gramy dalej, bo se-

zon jest jeszcze bardzo długi, a każdy mecz ważny – mówiła po meczu Monika Malickiewicz, bramkarka Metraco Zagłębia Lubin.

Pomimo przegranej, Metraco Zagłębie Lubin pozostało na pierwszym miejscu w rozgrywkach PGNiG Superligi Kobiet. Lubinianki mają punkt przewagi nad Perłą Lublin.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin 28:23 (17:6)

MKS Perła Lublin: Gawlik 1, Besen, Januchta – Achruk, Gęga 6, Kowalska, Królowska, Łabuda 2, Moldrup 5, Niesciaruk 5, Nocuń 4, Stasiak 3, Szarawaga 2, Urtowska, Rosiak, Matuszczyk.

Metraco Zagłębie Lubin: Wąż, Malickiewicz – Grzyb, Hartman, Trawczyńska, Buklarewicz 2, Wasiak 1, Górna 5, Rosińska 1, Piechnik 2, Ważna 1, Matieli 3, Jochymek 1, Belmas 5, Pielesz, Milojević 2.

PGNiG Superliga Kobiet 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Metraco Zagłębie Lubin	18	16	0	0	2	544-385	48
2.	Perła Lublin	17	14	1	0	2	502-342	44
3.	Energia AZS Koszalin	18	13	0	2	3	494-412	41
4.	EKS Start Elbląg	17	9	1	0	7	432-404	29
5.	SPR Pogoń Szczecin	16	9	0	1	6	452-401	28
6.	KPR Kobierzyc	16	8	0	1	7	415-395	25
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	18	4	2	1	10	418-508	19
8.	Korona Handball Kielce	17	5	1	0	10	414-465	17
9.	KPR Jelenia Góra	16	4	0	0	12	394-483	12
10.	KPR Ruch Chorzów	16	3	0	0	13	379-471	9
11.	UKS PCM Kościerzyna	19	3	0	0	16	467-645	9

Kolejka 20:

KPR Ruch Chorzów – EKS Start Elbląg	25:26
Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin	28:23
Korona Handball Kielce – KPR Kobierzyc	23:23
MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Jelenia Góra	27:26
Energia AZS Koszalin – SPR Pogoń Szczecin	- : -

Derby dla Chrobrego

» Po raz drugi w obecnym sezonie PGNiG Superligi Mężczyzn w derbach regionu lepsi okazali się szczypiornieści Chrobrego. Głogowianie wygrali w hali RCS w Lublinie z Zagłębiem 28:21. O przegranej miedziowych w dużej mierze zadecydowała słaba pierwsza połowa, w której różnicą siedmiu bramek dominowali goście.

Znakomite wejście w derbowe spotkanie miał Adam Babicz. W pierwszych trzech minutach rozgrywający Chrobrego trafił aż czterokrotnie! W tym czasie lubinianie punktowali dwa razy. Początek dużo lepszy mieli goście, którzy w siódmej minucie prowadzili 5:2. Miedziowi trzecią bramkę rzucili w siódmej minucie za sprawą Dawida Dawydzika, ale szybko dwa razy odpowiedział Stanisław Makowiej. Kolejne minuty upływały pod znakiem trzybramkowej przewagi głogowian, jednak gospodarze nie pozwolili rywalom odskoczyć. Kolejne bramki dla Zagłębia rzucił Paweł Dudkowski, ale to wciąż przyjezdni byli na prowadzeniu.

Dziesięć minut przed końcem pierwszej połowy podopieczni Bartłomieja Jaszki i Jarosława Hipnera doszli do przewagi na dwie bramki i mieli okazję na więcej, jednak nie potrafili wykorzystać gry w przewadze. Mało tego, tracili kolejne bramki. Do przerwy w dużo lepszej sytuacji byli podopieczni Jarosława Cieślakowskiego. Po trzydziestu minutach było 17:10 dla Chrobrego, który wykorzystywał niemal każdy błąd miedziowych.

Od początku drugiej połowy na parkiecie pojawił się grający trener Zagłębia, Bartłomiej Jaszka, a chwilę później trafił Krzysztof Pawlaczyk. Od 33. minuty głogowianie musieli radzić sobie bez swojego najlepszego zawodnika. Adam Babicz musiał opuścić parkiet z gradacji kar. Gościom niewiele to utrudniło, bo w 40. minucie prowadzili 14:21.

MKS Zagłębie Lubin – SPR Chrobry Głogów 21:28 (10:17)

MVP meczu: Rafał Stachera (Chrobry)

Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Borowczyk 2, Stankiewicz, Bondzior 3, Kuźdeba 1, Mrozowicz 1, Pawlaczyk 2, Szymylik, Sroczyk, Pietruszko 2, Moryn 1, Dudkowski 4, Dawydzik 1, Jaszka 3, Chychyko 1.

Chrobry: Kapela, Stachera – Klinger 5, Makowiej 3, Krzysztofik 4, Biegaj 2, Sadowski 3, Babicz 5, Orpik, Wawrzyniak, Tylutki, Bartczak 3, Podobas 1, Czajla, Warmijak 1, Rydz 1.

PGNiG Superliga Mężczyzn 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	PGE VIVE Kielce	20	20	0	0	0	749-517	60
2.	Orlen Wisła Płock	20	16	1	0	2	584-427	53
3.	NMC Górnik Zabrze	20	14	1	0	3	514-442	44
4.	Azoty-Puławy	20	12	0	0	6	536-456	39
5.	Gwardia Opole	20	12	0	1	7	558-565	37
6.	MMTS Kwidzyn	20	9	2	1	8	491-511	32
7.	KS SPR Chrobry Głogów	20	10	0	0	10	520-520	30
8.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	20	9	1	1	9	544-568	30
9.	MKS Zagłębie Lubin	20	7	1	0	12	498-552	23
10.	Energia Wybrzeże Gdańsk	20	7	0	1	11	485-534	22
11.	Energia MKS Kalisz	20	6	0	1	13	511-550	19
12.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	20	5	0	0	15	502-577	15
13.	SPR Stal Mielec	20	3	0	1	16	509-625	10
14.	Arka Gdynia	20	1	0	0	19	501-658	3

Kolejka 20:

Orlen Wisła Płock – Arka Gdynia	36:17
MMTS Kwidzyn – PGE VIVE Kielce	22:39
Azoty-Puławy – NMC Górnik Zabrze	29:29
MKS Zagłębie Lubin – KS SPR Chrobry Głogów	21:28
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Sandra Spa Pogoń Szczecin	29:25
Energia MKS Kalisz – Gwardia Opole	26:31
SPR Stal Mielec – Energia Wybrzeże Gdańsk	30:25

Miedziowi mieli problemy zarówno w ataku, jak i obronie i nie wskazywało, żeby mogli odwrócić losy meczu.

Z upływem czasu sami gospodarze zaczęli coraz mniej w to wierzyć. Dziesięć minut przed końcem wciąż utrzymywała się pewna, siedmiobramkowa przewaga zawodników Chro-

brego, który ostatecznie wygrał w Lublinie 28:21.

– Zagraliśmy bardzo słabą pierwszą połowę i to był klucz do zwycięstwa przeciwników. Po raz kolejny zrobiliśmy bardzo dużo niewymuszonych błędów z własnej winy. Do tego dochodzą niewykorzystane sytuacje stu-percentowe. Nie da się wygrać meczu, kiedy dwa tak ważne elementy nie idą po naszej myśli – mówił po meczu Bartłomiej Jaszka, trener Zagłębia.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Paweł Andrzejewicz

W końcówce goście nie dali sobie odebrać zwycięstwa

8 MARCA / 18:00
HALA RCS / UL. ODRODZENIA 28B
PIŁKA RĘCZNA KOBIEC

www.TICKETIK.pl

Czeka na rewanż w ringu

» **Lubinianin Paweł „Furia” Czyżyk ma za sobą czwartą walkę na zawodowym ringu. W Legionowie w sześciu rundach pokonał Igora Porębskiego.**

Pojedynek od samego początku był prowadzony pod twoje dyktando, co dało się zauważyć. To, co charakteryzowało cię zawsze, a więc parcie do przodu, pomimo ciosów, wpawiło i tym razem rywala w zakłopotanie.

– Nie dałem mu się otworzyć. Nie pozwoliłem mu prowadzić jego boksu. On dostosował się do mnie, a nie ja do niego. Taki był mój plan. Taki zakładaliśmy z trenerem Robertem Milewiczem. Jedynie o co mogę mieć do siebie pretensję, to że powinienem stanąć porządnie na nogach i zadać cios kończący. Z walki na walkę jest jednak progres i tego się trzymajmy.

Po czterech zawodowych walkach na pewno masz wiele wniosków. Z czego jesteś najbardziej zadowolony?

– Zadowolony jestem na pewno z defensywy. Widać, że te ciosy, które zadawał rywal, były obronione, a jak nie, to schodziłem do boku i to fajnie wyglądało. Czułem zadowolenie z każdego ciosu.

Twardo stapałeś po ringu w Legionowie.

– Cieszę się, że tak to odbierasz i tak to wyglądało. Dopiero będę analizował walkę, widziałem jedynie skrót. Na pewno też lewą ręką traktowałem rywala, nad czym się skupiałem. Szczerze mogę powiedzieć, że po niektórych treningach wyglądałem gorzej niż po tym starciu. Moja obrona jest coraz lepsza. W boksie zawodowym rękawice są mniejsze i trzeba uważać, jeśli się wiąże z boksem przyszłość.

Nie zwalniasz tempa. Przed tobą ważna walka,

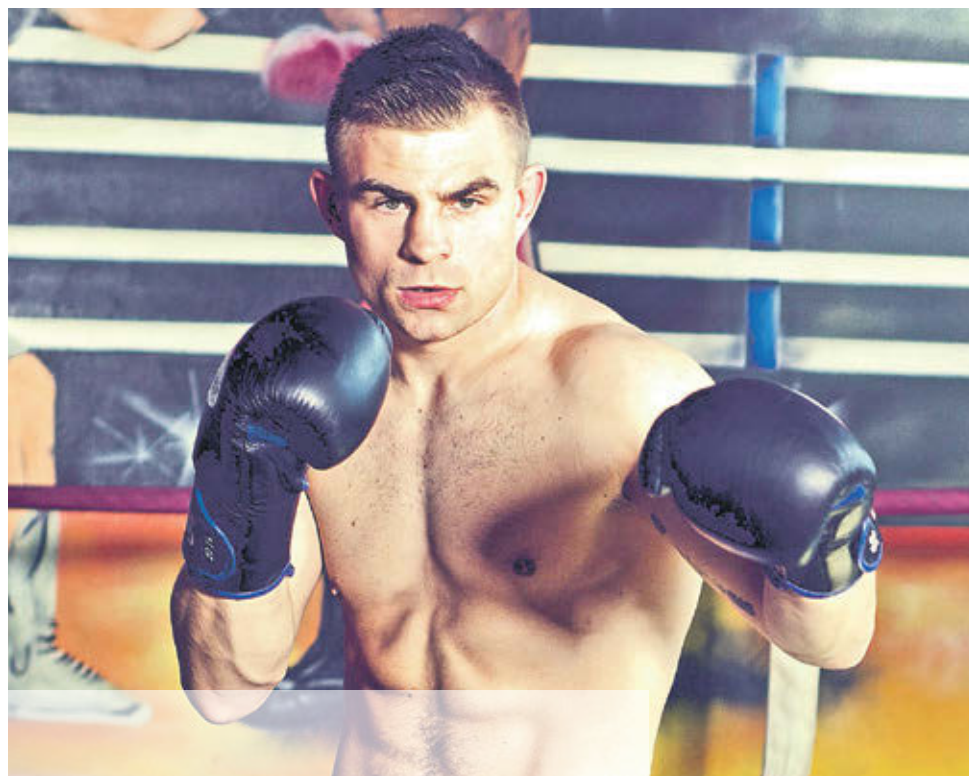
która będzie rewanżem za pojedynek w Hali Sportowej Sokolnia w Kałuszyźnie.

– Wszystko jest już zaplanowane. 10 maja mam rewanż z Ukraińcem Maxem Miszczenko w Kościerzynie. Znasz rywala, przed tobą jeszcze cięższa praca. Jaką masz koncepcję na majowe starcie?

– Pressing. To przeciwnik, który jest dobrze wyszkolony technicznie. Muszę zasypać go ciosami, ale też skracać dystans. Myślę, że podczas sześciu rund pokażę swoją wyższość. W tamtym roku miałem z nim cztery rundy i trochę mi zabrakło. Jestem długodystansowcem. Myślę, że jeszcze na późną jesień wejdzie walka na osiem rund.

Dziękuję za rozmowę.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Archiwum zawodnika

W Legionowie Paweł „Furia” Czyżyk pewnie pokonał rywala

Centrum Innowacji Audiovizualnych ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY

■ **SMK Lubin podejmowało na parkiecie przy ul. KEN ekipę ZZKK Orzeł Ziębice. Lubinianie pokonali swoich rywali 80:73.**

Spotkanie rozpoczęło się od kilku dobrych akcji zespołu z Ziębice. Łukasz Markowicz odpowiedział celnym rzutem za 3 punkty. Podczas rozgrywki żadna z drużyn nie mogła zbudować wyraźnej przewagi. Do przerwy ZZKK Orzeł górował nad SMK Lubin siedmioma punktami.

Nasza ekipa źle rozpoczęła третią kwartę, przez co musieliśmy odrabiać 13 punktów. Ciężar gry na swoje barki kolejny raz przyjął Jakub Słaby, który zdobył dla drużyny 35 punktów. Losy spotkania zaczęły przechylać się na na-

szą korzyść. W ostatniej odsłonie meczu wyszliśmy na prowadzenie i utrzymaliśmy je aż do końca. To drugie zwycięstwo z rzędu i wydaje się, że wreszcie SMK wskoczyło na właściwe tory.

MARIUSZ BABICZ

24. kolejka 3. Ligi Koszykówki Mężczyzn

SMK Lubin – ZZKK Orzeł Ziębice 80:73
(1 kwarta: 20:16, 2 kwarta: 16:26, 3 kwarta: 20:18, 4 kwarta: 24:13)

SMK Lubin: Jakub Słaby (35), Paweł Macowicz (13), Łukasz Markowicz (13), Piotr Zadrożny (8), Mikołaj Wawrzyńczyk (6), Damian Dwornik (3), Łukasz Ski-biński (2), Robert Stelmach.



Lubinianie pokonali swoich rywali 80:73

Fot. Mariusz Babicz

8 marca

BON PODARUNKOWY

NA STRZELNICĘ W LUBINIE

idealny dla kobiet

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3, tel. 783 018 316

więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica

[f /StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

RCS.
Regionalny Centrum Sportu

Z STRONY ZA ODRA



Zmiana powiatu to kolejny krok

» Rozmowa z wójt **Jolantą Kryswatą-Zielnicą**

Gmina Wińsko położona jest w powiecie wołowskim. Właściwie należałoby powiedzieć, że jeszcze w wołowskim.

Tak, w zeszłym roku zaproponowałam zmianę powiatu. Sama na to nie wpadłam – ludzie poddali mi ten pomysł. Powiat wołowski jest... ospały. Kręci się tu karuzela kilkunastu nazwisk i albo kręcisz się z nimi, albo jesteś wrogiem. Ten powiat nigdy nie liczył się z gminą Wińsko, bez względu na to, kto był jej wójtem. Mnie pierwszej zaczęło to przeszkadzać. Chodzi o dynamikę rozwoju. Powiat lubiński ma dynamikę, ma plan i myśli przyszłościowo. Tam się planuje, jak powiat będzie wyglądał za dziesięć lat. O przyszłości mówi się w czasie teraźniejszym, w trybie dokonanym. W Lubinie wiedzą, czego chcą. W powiecie wołowskim tego brakuje. Nie mam żadnych zastrzeżeń do Wołowa jako miasteczka czy jego mieszkańców. Uważam jednak, że gdyby powiat miał siedzibę np. w Brzegu Dolnym, to może miałby szansę istnieć. Brzeg Dolny również ma dynamikę przez przemysł chemiczny, świetne połączenie z Wrocławiem i wszystko, co z tego wynika.

Czy to prawda, że wszelkie wołowskie inwestycje powiatowe w gminie to efekt wiecznego szantażu?

Tak. Ciągłe słyszymy: „Zrobimy coś, ale pod warunkiem, że... i wyłącznie w tej wiosce, w której nam się podoba”. Zdanie gminy, na której terenie jest dana droga czy chodnik, nie ma żadnego znaczenia.

Podam przykład: w styczniu spotkaliśmy się na mój wniosek z burmistrzem Żmigrodu, starostą trzebnicką i starostą wołowskim, bo mamy wspólną drogę powiatową, która łączy się z drogą S5. To dla obu gmin połączenie strategiczne. Z niej drogą kra-



jową w drugą stronę dojeżdża się do trasy S3. Wińsko jest pośrodku. Remontując z Funduszem Dróg Samorządowych wykładamy – jako powiaty i gminy – zaledwie 20% kosztów. Część drogi jest bowiem po stronie trzebnickiej (Żmigród), a część po wołowskiej (Wińsko). Zaproponowałam, aby obydwa powiaty podpisały porozumienie, co zwiększa szansę na otrzymanie finansowania z zewnątrz. Trzebnica – tak. Wołów – nie. Nawet nie chce złożyć wniosku. Nie chce próbować, dać szansę.

Spodziewa się pani fali kłamstw, ataków, agresji?

Oczywiście! Już się zaczęły. Słyszałam, że „Lubin narzuci nam wyższe podatki”. Otóż nie istnieją żadne podatki powiatowe. Podatki lokalne ustala rada gminy i musi się zmieścić w „widełkach” narzucanych przez ministerstwo. Przynależność do powiatu niczego tu nie zmienia. Poszła też plotka, że „Lubin robi u nas śmietnik”. Ani prawo nie pozwala, ani terenu takiego nie mamy. To burmistrz Wołowa zafundował coś takiego swemu miastu i nam – mam na myśli tranzyt śmieci – ale musiał się wycofać, bo sprawa wyszła na jaw w kampanii wyborczej. Nikt nie zareczy, że do tego nie wróci.

Lokalny tygodnik wołowski ujada, że „w Wińsku wrze”, że grozi nam „podział gminy”. Bzdura! Tędy zwyczajnie nie ma. Wciąż zamieszkają zdebrani przed referendum w 2017 roku. Judzą, dzielą ludzi, wywołują konflikty. A straszenie, że Głębocze odejdą do sąsiedniej gminy? Mój Boże! Jaka gmina przyjmie wioskę z najmniejszym ośrodkiem zdrowia i najmniejszą szkołą na Dolnym Śląsku? My, gmina Wińsko utrzymujemy i rozwijamy te jednostki. Sąsiedzi dawno swoje pozamykali. Straszy się ludzi jakimś wymyślonymi kosztami wymiany dowodów osobistych, tablic rejestracyjnych. To nieprawda. Niczego nie będzie trzeba wymieniać. Mieszkaniec nie ponosi żadnych kosztów osobistych z powodu zmiany powiatu. Ponadto planujemy utworzyć w Urzędzie Gminy „powiatowy punkt obsługi klienta”. Naprawdę do mitycznego starostwa jeździmy w życiu bardzo rzadko.

Jak to więc będzie?

Powtarzam: będzie tak, jak ludzie zechcą. Mnie osobiście żaden powiat nie jest potrzebny i to nie jest żadna moja osobista ambicja. Dobry powiat jest potrzebny naszej gminie. Naszym mieszkańcom. I tylko o to

chodzi. My chcemy dynamiki, chcemy iść za potrzebami naszych ludzi. W powiecie lubińskim chętniej uczą się dzieci z naszej gminy i pracują nasi mieszkańcy, którzy zarabiają „po tamtej stronie”, a jednak udział w ich PIT-ach idzie do Wołowa.

Kłamstwa pójdą też za Odrę?

Już idą. Zdanie mieszkańców po drugiej stronie Odry liczy się tak samo, jak naszych. Moje dzieci mają przyjaciół w Lubinie. Oni mówią „wasza mama chce was tu przeprowadzić, żeby nas okradać”. Cóż, nie muszę przeprowadzać, bo już tu jesteśmy – w kopalniach, w marketach, w szkołach, w szpitalach. Okradamy – bo część z naszych PIT idzie do Wołowa, nie do Lubina. Zostawiamy – bo tu wydajemy nasze pieniądze. Mamy wiele do zaoferowania. 250 km² ziemi, z czego 3/4 to lasy, pola, stawy, meandry Odry i Jezierzycy, wolne przestrzenie, których wokół brakuje coraz bardziej.

To czego właściwie pani chce?

Nie jestem naiwna, zdaję sobie sprawę, że powiat lubiński nie jest świętym Mikołajem. Ale będę miała z kim rozmawiać o nowych

drogach czy nowym moście, którego projekt już jest wpisany w budżet województwa. O wydłużeniu linii autobusowej z Lubina i Ścinawy do gminy Wińsko, do której zamierzamy się dołożyć naszymi pieniędzmi i naszymi busami. Teraz tracimy czas i możliwości, które mogą się już nie powtórzyć. Połączenie gminy dobrą, wyremontowaną drogą od S5 do S3 spowoduje, że będziemy smacznym kąskiem, a nie gminą, której przypina się łatkę „biednej”. Owszem, mamy niskie dochody bieżące, w których dominuje podatek rolny i od nieruchomości, ale jesteśmy bogaci w zasoby, bogaci zaradnością naszych ludzi. Pozyskujemy środki zewnętrzne z kilkunastu źródeł naraz. Nadrobiamy zaległości, które powstały w ciągu kilku kadencji. Teraz liczymy na nowy Fundusz Dróg Samorządowych i nawet 80% dofinansowania. Mamy plan na nasze drogi gminne. Powiatowe też łatwo ogarnąć przy takich środkach rządowych, trzeba tylko chcieć. Jesteśmy przyzwyczajeni, że dokładamy się do wszystkiego. Czas najwyższy zrobić to z sensem.

Kiedy?

Pośpiech jest złym doradcą. O zmianie powiatu rozmawiamy od roku. Konsultacje społeczne zaplanowaliśmy zamknąć do końca października tego roku. W międzyczasie powstaną dokumenty planistyczne i inne niezbędne do przedłożenia ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Dajemy sobie czas. Czas mają także nasi sąsiedzi – ci, z którymi chcemy się związać. Potem dopiero dokumenty powędrują do Warszawy, oczywiście jeżeli obie strony będą co do tego zgodne. Pośpiech nikomu w tej sprawie nie służy, ale działać trzeba. Krok po kroku.

Spokojnie, to tylko uchwała

Na ostatniej sesji Rady Gminy Wińsko została podjęta uchwała intencyjna:

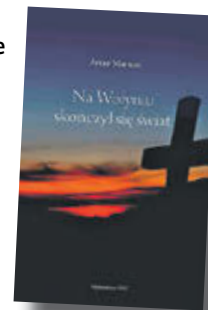
„W sprawie przystąpienia do procedury wyłączenia Gminy Wińsko z terytorium powiatu wołowskiego z jednoczesnym włączeniem Gminy Wińsko do powiatu lubińskiego i przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Gminy Wińsko. (...) Konsultacje przeprowadzone będą w terminie od 15.03.2019 r. do 31.10.2019 r. Konsultacje polegać będą na wypełnieniu karty konsultacyjnej stanowiącej załącznik nr 3 do niniejszej uchwały. Uprawnionymi do udziału w konsultacjach są wyłącznie mieszkańcy Gminy Wińsko. Karty konsultacyjne dostępne będą w trakcie zebrania wiejskich organizowanych dla mieszkańców sołectw wchodzących w skład Gminy Wińsko. (...)

Co to oznacza w praktyce? Otóż Rada wyraziła wolę poważnej rozmowy z mieszkańcami gminy Wińsko o zmianie powiatu. Czas do końca października oznacza, że pośpiechu nie będzie. Przeciwnie – jeśli wola społeczna będzie taka, żeby konsultacje zakończyły się referendum, to może się ono odbyć nawet w przyszłym roku. Takie podejście jest oznaką szacunku dla mieszkańców i uwzględnia wymogi, z którymi muszą się liczyć radni gmin i powiatu lubińskiego. Tym ostatnim daję czas na poznanie gminy Wińsko. Żeby jednak taką propozycję powiatowi lubińskiemu móc składać, samorząd gminy Wińsko musi wiedzieć, czy mieszkańcy zmiany w ogóle chcą. Ten czas to także szansa na refleksję dla władz powiatu wołowskiego: dlaczego w ogóle powstał problem? Co mogą zrobić z nim dziś? Czy wpadną na inny pomysł niż zniechęcanie, oczernianie, pomawianie i szantaż?

W tym roku odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego oraz Sejmu i Senatu RP. Jesienią będzie wiadomo, czy nasz rząd podejmie się reformy administracyjnej Polski i zlikwiduje znaczną część powiatów, dziś tak rozdrobnionych i kosztownych. Wtedy konsultacje w gminie Wińsko będą miały wymiar wyłączenia moralnego.

Wołyńska opowieść

Zapraszamy na spotkanie z autorem książki w GOK Wińsko – 14 marca (czwartek) o godz. 17.00



Gmina Wińsko w podstrefie LSSE

» Działki inwestycyjne przy drodze krajowej 36 (20 ha) należące do gminy, działki należące do instytucji publicznych (np. KOWR, PKP, LS), które w obecnym planie zagospodarowania przestrzennego mają status inwestycyjnych, zostają objęte działaniem Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (LSSE). Tereny dotąd planem nieobjęte będzie można wpisać do strefy w momencie opracowania i uchwalenia dla nich takiego planu.

Przepisy nowej ustawy o Specjalnych Strefach Ekonomicznych stanowią, że istniejące Strefy nie wykupują terenów pod inwestycje, pozwalają natomiast właścicielom sprzedawać lub dzierżawić je samodzielnie. Ulgi dla przedsiębiorców, którzy posadowią się na tych działkach, dotyczą podatków CIT i PIT, czyli należnych państwu, nie ingerują natomiast w podatki lokalne, należne samorządowi. Oznacza to, że rada gminy może – ale nie musi – stosować zniżek dla nowych podmiotów oraz

tych, które poszerzą dotychczasową działalność.

Co do zasady ulgami państwowymi zostaną objęte przedsiębiorstwa nowe oraz już istniejące, które rozwijają swoją ofertę, zmieniają technologię itp.

- wszystkie przedsiębiorstwa z sektora tradycyjnego przemysłu, z wyjątkiem przedsiębiorstw produkujących m.in. materiały wybuchowe, alkohol, wyroby tytoniowe, stal, czy też firm prowadzących działalność w sektorze wytwarzania i dystry-

bucji energii; handlu hurtowego i detalicznego, obiektów i robót budowlanych, w zakresie usług związanych z zakwaterowaniem i usług gastronomicznych oraz prowadzenia ośrodków gier. Z uzyskania wsparcia, na mocy przepisów unijnych, wykluczone są również firmy z sektora hutnictwa, żelaza i stali, sektora węglowego czy sektora transportowego

- wybrane przedsiębiorstwa z sektora nowoczesnych usług (BSS) świadczące usługi: informatyczne, badawczo-rozwojowe w dziedzinie

nauk przyrodniczych i technicznych, rachunkowości i kontroli ksiąg, z zakresu księgowości (z wyłączeniem deklaracji podatkowych), badań i analiz technicznych, centrów telefonicznych, architektonicznych oraz inżynieryjnych.

Przy obecnej stopie bezrobocia w gminie Wińsko do zniżek kwalifikują się przedsiębiorstwa małe – jeśli zainwestują 1 mln kosztów kwalifikowanych, średnie przy inwestycji 4 mln, duże przy 20 mln.

Koszty kwalifikowane to: koszt nabycia gruntu, koszt nabycia, rozbudowy lub modernizacji środków trwałych (np. maszyn), koszty nabycia wartości niematerialnych i prawnych (programy komputerowe, licencje, certyfikaty itp.) lub dwuletnie koszty pracy nowo zatrudnionych pracowników.

– Dla gminy objęcie podstrefą oznacza promocję gruntów inwestycyjnych na naszym terenie, zachętę do posadowienia nowych i rozwijania istniejących przedsiębiorstw (ze względu na

niewielkie rozmiary działek wchodzi w grę firmy małe, ewentualnie średnie), zwiększenie zatrudnienia i dochód z podatków lokalnych – wyjaśnia Karolina Katan, kierująca inwestycjami. – Mamy kilka niewielkich, ale dobrze położonych działek, które chcemy objąć nowym planem, a tym samym włączyć do strefy. Są rozsiiane po całej gminie: od Orzeszkowa, przez Turzany po Aleksandrowice. To jest przyszłość. Kończymy naprawianie starych rzeczy, zaczynamy budować nowe.

RL



Ceglana wieża będzie uratowana!

Widać ją z daleka, z każdego kierunku, skąd by nie nadjeżdżać do Wińska. Patrząc z dołu nie można dostrzec, jak bardzo jest zagrożona. Dopiero dokładna analiza, przeprowadzona przez niezależnych ekspertów oraz państwowego inspektora nadzoru budowlanego, wykazała, że remont wieży jest niezbędny i powinien być przeprowadzony bezzwłocznie. W przeciwnym wypadku wieża będzie stanowić poważne zagrożenie i może wręcz przestać istnieć. Mówiąc wprost – eksploduje.

Itak po kilku latach starań parafia w Wińsku otrzymała wreszcie pierwsze poważne środki na ratowanie wieży. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazało na ten cel ponad 160 tysięcy złotych. To oczywiście za mało, liczymy więc bardzo na dalsze środki z konkursów prowadzonych przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Ta poewangelicka świątynia (obecnie kościół katolicki pw. św. Trójcy) niszczała do lat 80. minionego wieku. Skazana na wyburzenie w czasach PRL, ograbiona z dzwonów, z dziurawym dachem i powybijanymi witrażami ponad 30 lat temu doczekała się pierwszego remontu. Stało się to za



sprawą byłych, niemieckich mieszkańców Wińska, którzy zebrali środki na jej odbudowę.

W ostatnich latach powtórnie, gruntownemu remontowi za pieniądze obecnych parafian pod-

miasteczkowej architektury sakralnej, konstrukcję – całą wymurowaną z cegieł,



potężna, masywna, przypomina bardziej katedrę niż prowincjonalny kościół. Dziś jest pełna wżerów, ubytków, rozpięć murów, w których rosną chwasty i brzoźki, a ptaki wiją gniazda. W szczelinach woda i mróz czynią kolejne spustoszenia.

W tym roku remont się rozpocznie i miejmy nadzieję, że dzięki innym źródłom finansowania, uda się go zakończyć na czas.

dano dach kościoła. Zabrakło jednak funduszy na wieżę. Ma ona trudną, nietypową dla mało-

Ptasi targ

Już 17 marca, w niedzielę, na placu targowym „Mój Rynek” w Wińsku odbędzie się pierwsza giełda ptaków ozdobnych. Od godz. 7.00 do 12.00 będzie można być może kupić i sprzedać, a na pewno pooglądać, ptactwo i inne drobne zwierzęta ozdobne.

Zapraszamy również osoby zainteresowane karmą i akcesoriami dla zwierząt. Zarówno handlujący, jak i zwiedzający w dniu otwarcia mogą wejść i wjechać na targowisko za darmo. Czekać będzie na nich również poczęstunek i losowanie nagród. Planujemy organizację takiej giełdy w każdą третią niedzielę miesiąca.

WIŃSKO

Giełda Ptaków Ozdobnych

Otwarcie: 17.03.2019

Trzecia niedziela każdego miesiąca

Godzina otwarcia: 7:00



Wiosenna zbiórka wielkogabarytowa

Od 22 do 29 marca na terenie naszej gminy zostanie przeprowadzona bezpłatna zbiórka wielkogabarytowa.

Do odpadów wielkogabarytowych zaliczamy: krzesła, stoły, szafy, łóżka, tapczany, opony (wyłącznie do aut osobowych!), duży sprzęt gospodarstwa domowego i RTV.

Odpady należy wystawić dzień wcześniej bądź w dzień zbiórki do godziny 7.00. Odpady wystawione w późniejszym terminie nie będą odbierane.

● **22.03 (piątek)**: Krzelów, Małowice, Orzeszków.

● **25.03 (poniedziałek)**: Białawy, Białawy Małe, Białawy Wlk., Czaplice, Węglewo, Morzyna, Stryjno, Białków, Kleszczowice,

Grzeszyn, Piskorzyna, Naroków, Rogówek.

● **26.03 (wtorek)**: Budków, Dąbie, Gryżyce, Kozowo, Rajczyn, Węgrze, Wyszędice, Buszkowice Małe, Przyborów, Iwno.

● **27.03 (środa)**: Aleksandrowice, Turzany, Staszowice, Głębowice, Trzcinica Wołowska, Mysłoszów, Brzózka, Smogorzówek, Smogorzów Wlk., Rudawa.

● **28.03 (czwartek)**: Wińsko

● **29.03 (piątek)**: Chwałkowice, Jakubowice, Bąszyn, Domanice, Moczylnica Klasztorna, Młoty, Konary, Boraszyce Wlk., Boraszyce Małe, Słup, Łazy, Rogów Wołowski, Wrzeszów.



Gdyby w całej gminie było jak w Rajczynie...

» Rajczyn to zaledwie 135 mieszkańców, jeden sklep, świetlica i boisko. Właśnie tu działa już trzeci rok Ranczo Rajczyn, stworzone przez parę młodych wrocławian, Tomka i Kasię.



Dzięki dofinansowaniu z programu LGD Kraina Łęgów Odrzańskich, młodzi przedsiębiorcy poszerzyli właśnie zakres działalności. Teraz można tu przyjeżdżać, uczyć się jazdy konnej, przywieźć konia do terapii, na naukę itp., a wkrótce zanoćować. Ranczo można obejrzeć tu: <http://www.ranczorajczyn.pl/>

Od niedawna w Rajczynie, również za sprawą przybylszy z miasta, powstało coś zupełnie nowego – Wioska Tipi, oferująca noclegi

w niezwykle namiotach i wynajem quadów. Można by pomyśleć, że w gminie Wińsko zamieszkali Indianie... Także ich można obejrzeć w internecie: <https://wioskatipi.pl/>

Sołtys Rajczyna Anna Gil podkreśla: – Droga do Dąbia jest wyrównana, chodnik przy drodze gminnej wydłużony, teraz czekamy na remonty dróg: gminnej i wojewódzkiej. Wtedy okolica będzie nie tylko urokliwa, ale i wygodna do życia. To niewielka miejscowość,

» Od niedawna w Rajczynie, również za sprawą przybylszy z miasta, powstało coś zupełnie nowego – Wioska Tipi

135 mieszkańców, a przyciąga nowych, aktywnych ludzi.

W sąsiednich Gryżycach, jeszcze mniejszej wsi, działa od sześciu lat stajnia, która oprócz codziennych zajęć, treningów i rajdów, organizuje obozy letnie i zimowe w siodle.

Gdyby potraktować sprawę statystycznie, w samym Wińsku, które liczy ponad

wadziłam Agro-Józkowiznę w Węgrzcach. Wiem, że z tego można się utrzymać, a już na pewno mieć dodatkowe dochody – zapewnia Jolanta Kryszewata-Zielniaczka. – Staramy się zachęcić mieszkańców, żeby otworzyli swoje domy dla gości. Cenimy swoją prywatność i ja to bardzo szanuję, ale często mamy w podwórku stary domek „po babci”,



1 600 mieszkańców, powinno być kilkanaście takich miejsc, w których można przynajmniej przenocować (jest jedno), w Krzelowie – pięć (a nie ma wcale). W Wyszędicach działa jedna agroturystyka, w Przyborowie szykuje się następna.

– Mało. Zanim została wójtka, przez rok pro-

więc nie byłoby żadnej kolizji z naszymi przyzwyczajeniami. Jako gmina oferujemy wszelką pomoc w uruchomieniu takich miejsc.

Pierwsze porady znaleźć można tu: <http://wisko.pl/informator-dla-kwaterodawcow/>. Formalności są niezwykle proste. Wystarczy spróbować. [/gd/](#)

Wody przybywa

Zalew po trzydziestu latach piękny jak nigdy. Woda zaczęła napływać. Są ogromne szanse, że pokąpiemy się w nim już tego lata!

Przed nami drugi etap inwestycji. Planujemy, że w tym i przyszłym roku na terenie zalewu powstaną dodatkowe miejsca biwakowe, zjazdy, miejsca postojowe

i drożki bezpiecznego dojazdu rowerami, pomost dla wędkarzy niepełnosprawnych na wózkach i brodzik dla najmłodszych.

Wszystko wskazuje na to,

że już za kilka miesięcy mieszkańcy gminy Wińsko będą mogli zażyć tu kąpiele. Z wędkowaniem trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

[/op/](#)



WYKAZ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. [ha]	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Forma sprzedaży	Cena wywoławcza	Termin zapłaty	Uchwała Rady Gminy
1	Rudawa	WR1L/00024074/4	351	1,48	Grunty zadrzewione i zakrzewione, pastwiska nieużytki, lasy	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	W trybie ustnego przetargu nieograniczonego	28.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	Nr XLVII/227/2006 z 26.05.2006 r.
2	Krzelów	WR1L/00029806/0	313/1	0,53	Grunty orne – RV, W-R V			9.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
3	Kozowo	WR1L/00036094/7	97/2	0,2608	Grunty orne – RVI			12.000,00		Nr XXXVII/265/2001 z 07.08.2001 r.
4	Węgrzce	WR1L/00025353/1	104/4	0,8708	Łąki trwałe V i VI oraz grunty zadrzewione i zakrzaczone			76.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
5	Kleszczowice	WR1L/00024537/8	58/4	0,1176	Rola IV b i V oraz Lzr	Brak planu zagospodarowania przestrzennego – wydana decyzja o warunkach zabudowy		15.000,00		XLII/315/2017 z 26.05.2017 r.
6	Smogorzów Wielki	WR1L/00036078/9	112	0,05	Łąki trwałe – III	Brak planu zagospodarowania przestrzennego		4.000,00		Nr XXXVII/265/2001 z 07.08.2001 r.
7	Smogorzów Wielki	WR1L/00036079/6	115	0,05	Łąki trwałe – III			3.000,00		Nr XXXVII/265/2001 z 07.08.2001 r.
8	Smogorzów Wielki	WR1L/0003626270/2	292	1,74	Rola – IIb, IVb, V			45.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
9	Smogorzów Wielki	WR1L/00026271/9	107	0,11	Pastwiska trwałe – III			3.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
10	Dąbie	WR1L/0024268/1	128	0,8159	Grunty orne – IVb i V			47.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
11	Grzeszyn	WR1L/00024458/0	92	0,4389	Grunty zadrzewione – R IV b oraz nieużytki			12.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
12	Stryjno	WR1L/00024264/3	48	2,7690	Grunty orne – V Pastwiska trwałe IV i VI, Nieużytki lasy			55.000,00		Nr XV/130/2015 z 27.11.2015 r.
13	Boraszyc Wielkie	WR1L/00026294/6	61/4	0,2999	Zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie budowy			25.000,00		Nr XXII/81/92 z 25.06.1992 r.
14	Małowice	WR1L/00029817/0	145	0,1360	Pastwiska trwałe – V Nieużytki			3.500,00		Nr XLVII/277/2006 z 26.05.2006 r.
15	Krzelów	WR1L/00024042/1	239/1	0,09	Zurbanizowane tereny niezabudowane			3.500,00		NR VI/51/2019 z 27.02.2019 r.
16	Krzelów	WR1L/00026252/0	239/2	0,85	Grunty orne – V Pastwiska trwałe – V			29.000,00		NR VI/52/2019 z 27.02.2019 r.

Prawo pierwszeństwa nabycia nieruchomości przysługuje byłym właścicielom i ich spadkobiercom. Zgodnie z art. 34 ust 1 pkt 1,2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2018 r, poz. 2204 ze zm.) osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości, wyznacza się co najmniej 6-tygodniowy termin do ich złożenia, który przypada od 7 marca do 24 kwietnia 2019 roku.

WYKAZ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do najmu z terenu Gminy Wińsko

Obręb	Księga wieczysta	Adres	Powierzchnia użytkowa [m2]	Opis	Forma najmu	Miesięczny czynsz najmu	Termin opłacania czynszu
Wińsko	WR1L/00025340/7	Wińsko, pl. Wolności 13	41,79	Zespół pomieszczeń użytkowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług pocztowych, położony na parterze budynku, który nie stanowi odrębnej nieruchomości lokalowej w rozumieniu art. 46 k.c.	W trybie pisemnego przetargu ograniczonego do oferentów prowadzących działalność polegającą na świadczeniu usług pocztowych, zgodnie z ustawą z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo Pocztowe (Dz.U. 2017r., poz.1481 ze zm.).	245,75 zł + VAT (302,27 zł brutto)	Do 10. dnia każdego miesiąca kalendarzowego

WYKAZ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do dzierżawy

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. [ha]	Opis nieruchomości	Forma dzierżawy	Czynsz dzierżawny [zł]	Termin wnoszenia opłat
1.	Wyszęcice	WR1L/00029783/2	279/1	0,5594	Ps III-0,5594	Przetarg ograniczony	156,63	do 30 września każdego roku

Z ogłoszeniami dotyczącymi nieruchomości można zapoznać się w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy Wińsko. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3 i pod nr. tel. 71 38 04 229. Ogłoszenia podane są na stronach internetowych www.winsko.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl, na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.
Nr konta, na które należy wpłacić wadium: Gmina Wińsko PKO BP 07 1020 5226 0000 6602 0527 6458. Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu.

